Nr. 282. Sobota, 6 Grudnia 1919. Rok 109.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **50 hal.**

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycyi, ul. Czarnieckiego 12, w Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7, w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.696.

Telefon Redakcyi Nr. 510. — Telefon Administracyi 73.

Prenumerata miejscowa:		Prenumerata z przesyłką:	
rocznie	108·— K	rocznie	120·— K
półrocznie	54·— „	półrocznie	60·— „
ćwierćrocznie	27·— „	ćwierćrocznie	30·— „
miesięcznie	9·— „	miesięcznie	10·— „

Za dostawę 2 K. miesięcznie.



„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny otrzymają całoroczni i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej", bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 6 K, drudzy 3 K. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 24 K.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcyi „Przewodnika" pod adresem Lwów, ul. Wałowa Nr. 31 I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 25 listopada r. b. mianował dr. Stanisława Piekarskiego, szefem sekcyi w Ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Minister poczt i telegrafów w Warszawie zamianował oficyałami pocztowymi I. klasy w VIII. klasie rangi następujących oficyałów pocztowych II. klasy: Maryana Ćwiąkalskiego w Buczaczu, Jana Szydłowskiego w Stanisławowie, Bolesława Jawarskiego, Artura Schlarba, Maryana Cieślika, Karola Przetockiego i Jana Glattego we Lwowie, Augusta Dratwy w Nowym Sączu, Eugeniusza Repczyńskiego w Tarnowie, Stefana Skrackiego, Henryka Kopytkiewicza, Edmunda Kleina, Jana Sanokowskiego i Mieczysława Czaczkę w Krakowie.

Generalny Delegat Rządu dla Galicyi przeniósł: star. radcę bud. inżyniera Władysława Hassmana ze Sambora do Lwowa, radcę bud. inżyniera Stanisława Tymińskiego z Bolechowa do Lwowa i przydzielił obydwu do sekcyi technicznej Namiestnictwa, radcę bud. inżyniera Jana Batyckiego z Tarnopola do Sambora, radcę bud. inżyniera Antoniego Langera z Niska do Bolechowa, star. kom. bud. inżyniera Maksymiliana Koszlę z Przemyśla do Kołomyi, star. kom. bud. inżyniera Kazimierza Peszkowskiego z Oświęcimia do Niska, star. kom. bud. Ludwika Morawetza z Kołomyi do Przemyśla, star. kom. bud. Wydziału krajowego inżyniera Kazimierza Przetockiego z Rawy ruskiej do Lwowa, kom. bud. inżyniera Wacława Aidę z Sambora do Tarnopola, asystenta bud. Wiktora Starzyńskiego z Kut do Sniatyna, konduktora dróg kraj. Maryana Jarockiego z Krakowa do Sambora.

Prezydent gal. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował naczelnikiem urzędu pocztowego w Mszanie koło Lwowa asystenta pocztowego Józefa Wielosika z Tuchowa.

Z frontów.

Komunikat Warszawskiego sztabu generalnego

z dnia 4 grudnia 1919.

Front litewsko - białoruski: Na południowy wschód od Połocka oddziały nasze w utarczkach wzięły 3 karabiny maszynowe i kilkudziesięciu jeńców. Na wschód od Borysowa nasza piechota rozbiła koncentrujące się oddziały bolszewickie biorąc 3 karabiny maszynowe i kilkudziesięciu jeńców. Na reszcie frontu spokój.

Front wołyński: Spokój.

Zastępca szefa sztabu gener.: pułk. *Haller*.

W sprawie Galicyi wschodniej.

Z Warszawy donoszą: Jak pisma podają posłowie ze wschodniej Galicyi na wczorajszem posiedzeniu postanowili zorganizować się w osobny klub polityczny. Wskutek ich żądania zwołano na czwartek godz. 4 po południu komisyę spraw zagranicznych. Przed zebraniem się tej komisyi posłowie mieli się udać do Belwederu na konferencyę do Naczelnika Państwa.

Posłowie wschodniej Małopolski ukonstytuowali się jako Związek posłów wschodniej Małopolski. Do zarządu weszli przedstawiciele poszczególnych frakcyi, mianowicie ludowiec poseł Grzędzielski, poseł ks. Kotula (grupa Matakiewicza), Moraczewski PPS., Serwatowski NZL. Skarbek ZLN., Śliwiński Stesłowicz KPK., do prezydyum weszli jako prezes Serwatowski, jako wiceprezes Stesłowicz.

Związek odbył kilkugodzinną naradę, na której uchwalono po wyrażeniu zapatrywania, że traktat dotyczący Galicyi wschodniej jest nie do przyjęcia, przeprowadzić ścisłe zbadanie postanowień traktatu i omówić sprawy polityczne, administracyjne i ekonomiczne, odnoszące się do wschodniej Małopolski. Zarząd Związku udał się pod przewodnictwem p. Serwatowskiego do Belwederu, aby poinformować Naczelnika Państwa o zapatrywaniach posłów wschodniej Małopolski na decyzyę Rady najwyższej.

Naczelnik Państwa oświadczył, że zdaniem delegacyi polskiej w Paryżu, trzeba będzie traktat podpisać, sądzi jednak, że będzie można osiągnąć poprawki co do terminu, mandatu, granic i postanowień statutu organizacyjnego. Delegacya odniosła wrażenie, że Naczelnik Państwa poświęca tej sprawie całkowitą swą pieczę.

Sejmowy związek ludowo-narodowy po przeprowadzeniu dyskusyi w sprawie Małopolski uchwalił jednomyślnie, aby uważać traktat, wykluczający Galicyę wschodnią z Polski za nie do przyjęcia. Związek wyraził życzenie, aby posłowie związku ludowo narodowego objaśnili swoich wyborców o całym stanie tej sprawy.

Komisya zagraniczna uchwaliła wezwać Ministra spraw zagranicznych, aby spowodował przyjazd delegacyi polskiej na konferencyę pokojową paryską, oraz posła polskiego w Londynie, celem zdania sprawy w Komisyi zagranicznej w przedmiocie Małopolski wschodniej.

Lwów w obronie Galicyi wschodniej.

Przed otwarciem wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej, zabrał głos prezydent Neumann, który oświadczył, że wobec nadeszłych wieści o postanowieniu ententy co do Galicyi wschodniej, zwołuje na dzień dzisiejszy manifestacyjne posiedzenie Rady miejskiej, które się odbędzie w sali ratuszowej o godz. 12 w południe.

Sprawa ta nad wyraz ważna, wymaga osobnego posiedzenia i powzięcia decyzyi, wobec czego zamyka posiedzenie.

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Rady znajdował się szereg aktualnych i ważnych spraw, a między innemi sprawa aprowizacyi miasta. Przed otwarciem posiedzenia obradowała komisya prezesów klubów i postanowiła wysunąć na pierwszy plan porządku dziennego sprawę aprowizacyi. Pierwszeństwo jednak oddano ważniejszej sprawie przyszłości Galicyi wschodniej.

*

Na środowem posiedzeniu komisyi obrony przyszłości Lwowa, pod przewodn. dyrektora Terenkoczego, prof. Romer wygłosił referat o obecnym stanie sprawy wschodniej Małopolski. W obszernej dyskusyi oświadczono jednomyślnie, że obecny projekt cała Polska odrzuca z oburzeniem i wyraziło przekonanie, że cała Polska zerwie się do jednomyślnego protestu. Uchwalono zwrócić się do Prezydyum miasta z żądaniem zwołania na piątek nadzwyczajnego posiedzenia Rady miejskiej celem wyrażenia manifestacyjnego protestu.

Przesilenie rządowe.

Wśród stronnictw zaznacza się skłonność do kompromisu. Sejm jest zmęczony przedłużającym się stanem przesilenia i tyl-

---

FR. RAWITA-GAWROŃSKI. 78)

Król i Carowa.

Powieść z końca XVIII. w.

(Ciąg dalszy).

Po odejściu Wernyhory z rybakami, Seniutka została sama ze swoją tęsknotą. Żarła ją jak rdza żelazo, Wrócił dziaduś, ale tęsknota nie opuściła dziewczyny. Czy była gdzie, czy co robiła — stawała przed nią milcząca twarz króla. Gdy się w swojej komorze zamknęła na noc — on znowu przychodził, rozmawiał z nią, do siebie przytulał, a na czole i ustach kładł gorące pocałunki. Musiał ją przecież kochać za miłość jaką miała dla niego. Prawda, że on — król, ale czy serce króla nie takie jak moje? Jam sobie jego miłości nie kupowała za kamyczki błyszczące jak inne; nic od niego nie wzięłam, a dałam tylko — siebie.

Po kilku takich bezsennych nocach znikła nagle i wszelkie poszukiwania kilkudniowe Wernyhory nie doprowadziły na ślad.

Niedaleko futoru Wernyhory szła droga z Korsunia do Kaniowa, szlak czumacki, kędy czumaki wędrowali z solą z limanów, którą do Kijowa wozili na sprzedaż hurtownikom, a ci znowu holowali ją Desną w Moskiewszczyznę, a Prypecią na głębokie Polesie. Wernyhora spostrzegł, że wałka czumaków zatrzymała się przy drodze, niedaleko jego chaty i zabrawszy się w kupkę przed wrotami radzili o czemś.

Wreszcie jeden z nich otworzył wrota i ku chacie podążył. Ujrzał go przez okno Wernyhora i, wyszedłszy naprzeciw, w progu stanął.

Stary wąsaty czumak, uchylił lekko siwej baraniej czapki i rzekł po zwyczaju:

— Sława Bohu!

— Na wiki Bohu sława! — odpowiedział dziaduś

— A z czem Bóg prowadzi?

— Z nowiną, ale bodaj że smutną...

— A to jaką?

— Przywieźliśmy dziewczynę... zdaje się waszą.

— Jezus, Marya! — wykrzyknął dziaduś, zachwiał się i gdyby nie oparł się o odrzwia, byłby runął na ziemię jak długi. W oczach mu pociemniało nagle. Rzucił się ku czumakowi.

— Gdzież ona?

— Ułożyliśmy ją na wozie... chora pono... milczy, albo splątane wyrazy rzuca... o królu... o panach...

— Prowadźcież mnie do niej.

Na czumackim wozie, przeznaczonym na złożenie prowiantów i trochę paszy dla wołów, na wszelki wypadek, na sianie, przykryta oponą konopną leżała Seniutka.

Wernyhora zbliżył się do niej. Leżała w ogniu prawie cała; twarzyczka jej paliła się rumieńcem gorączki, różowe usta, jakby spieczone, a oczęta błyszczały jak dwie świeczki, płonące kędyś głęboko w zapadłych oczodołach.

Poznała dziadusia i uśmiechnęła się do niego, ale ten uśmiech do płaczu był podobny.

W milczeniu przyłożył rękę do jej rozpalonego czoła, a Seniutka ujęła ją w dłoń swoją i do ust przycisnęła.

Grupka czumaków w brudnych zasmolonych koszulach, w konopnych spodniach szerokich, niby tureckie hajdawary, wpuszczonych w buty z długiemi cholewami, w czapkach baranich, otaczała Wernyhorę. Na śniadych, chudych twarzach czumackich wyrażało się nieme politowanie.

— Pomóżcie mnie przenieść tę biedaczkę do chaty — rzekł.

Sam ją ujął lekko pod ramiona, podniósł, a cztery ręce czumackie, skrzyżowane, splotłszy się razem, utworzyły niby lektykę i przeniosły dziewczynę. Pomogli ją ułożyć, okryć. A w tej właśnie chwili przyszła ciotka Mandryszka, dowiedziawszy się czy Seniutka wróciła do do domu.

Obaczywszy czumaków w chacie, zasmuconego Wernyhorę i leżącą na pościeli Seniutkę z oczętami błyszczącemi jak tlejące węgle, w rece klasnęła:

— Hospody! Cóż to się stało? Oj, łyczenko-ż moje!

Domyśliwszy się, że dziewczyna ma gorączkę głodową, Wernyhora zarządził aby ciotka ugotowała mleka, a Seniutkę pozostawiono w spokoju.

Wyszli wszyscy na dwór.

— Gdzież wy znaleźliście tę biedaczkę? — spytał dziaduś.

Stary czumak, który zawiadomił Wernyhorę, a był widocznie atamanem tej wałki, krótko mu opowiedział.

— Stanęliśmy na nocleg za Korsuńską bałką mało co po zachodzie słońca. Ustawiliśmy kaganek z pszonem, rozpalili pod nim ogień z suchych bodiaków puścili woły na paszę, a sami siedzimy przy ogniu i lulkę pykamy... Bała... bała... ot tak jak to zwykle bywa, a kum Mykoła powiada:

— Hej! Coś tu jest... Niby jęki ludzkie słychać...

— Co?

— Albo ja wiem...

Poczęliśmy nasłuchiwać — nic.

— Pewnie czajka, spóźniwszy się, na nocleg poleciała i skihli.

Siedzimy i bałakamy znowu.

— Ba ni — doprawdy coś jęczy.

Przeżegnaliśmy się — kto wie, może to nieczysta siła... W stepie to bywa...

— Znowu jęczy — tak wyraźnie jak dziecko... Głos dolatuje z pod czaharnika.

— Ta chodźmy i zobaczmy.

(Dokończenie nastąpi).

ko socyaliści stoją wytrwale na stanowisku bezwzględnej opozycyi. Inne kluby okazują większą lub mniejszą skłonność do kompromisu. Narodowy Związek robotniczy zamierza otwarcie poprzeć Paderewskiego. Pogłoska ta nie jest ścisła.

N. Z. R. nie chce brać udziału w odbywających się obecnie rokowaniach, natomiast gotów jest poprzeć każdy Rząd, który zagwarantuje niezwłocznie uregulowanie ustawodawstwa robaczego i podejmie się wprowadzenia w życie najpilniejszych postulatów robotniczych. Klub prasy konstytucyjnej pod żadnym pozorem nie odstąpi od swego zasadniczego warunku: udziału w gabinecie Bilińskiego. Biliński uzależnia swoją zgodę pozostania w gabinecie od otrzymania niewątpliwych rękojmi, że nikt z członków Rządu, nie wyłączając Prezydenta, nie będzie mógł rozporządzać Skarbem Państwa bez porozumienia się z właściwym Ministrem. Podobno Paderewski uważa ten warunek za zbyt krępujący go i nie chce go przyjąć, co znowu głównie wpływa na przedłużanie się przesilenia.

Kuryer Poranny: podaje warunki, na których mogłoby przyjść do porozumienia z Paderewskim: 1. Zupełna abstynencya Paderewskiego w zakresie faktycznej władzy jako Premiera i Ministra spraw zagranicznych, bo to jest warunkiem pierwszym i zasadniczym, 2. Pełnia praw w zastępstwie premiera (p. Skulski, podsekretarz stanu w Ministerstwie spraw zagranicznych Erazm Piltz, wspominają też Władysława Skrzyńskiego). Zastępca Prezesa Ministrów Skulski miałby się zobowiązać, że wypełni przedstawiony przez P, S, L. program.

Przy p. Skulskim miałaby postać Rada czterech, złożona z ministrów, spraw wewnętrznych, skarbu, spraw wojskowych i spraw zagranicznych: musiałby być utrzymany p. Biliński jako Minister skarbu, zaś pp. Wojciechowski i Sosnkowski przy tekach spraw wewnętrznych i spraw wojskowych. P. Baczyński miałby objąć tekę rolnictwa, a szef sekcyi szkół średnich p. Łopuszański tekę oświaty, przemysł i handel p. Swierczewski, dyrektor gazowni w Łodzi, roboty publiczne, Kędzior Ministerstwo pracy Tulie, który jednak wymówił sobie stawianie kandydatury, albo p. Brejski itd. Projekty te należy brać z zastrzeżeniem prócz jednego: jeżeli do porozumienia dojdzie, p. Skulski musi wreszcie skleić t. zw. większość sejmową.

Przedwczoraj wieczorem klub P. S. L. zebrał się na naradę, która trwała do godziny 10 wieczorem. Klub zmienił swoje stanowisko i zamierza wejść w porozumienie z P. Paderewskim w sprawie utworzenia gabinetu.

Granice wschodnie Polski.

Z Paryża donoszą: Najwyższa Rada zajmowała się ponownie kwestyą granic wschodnich Polski. Polsce ma być powierzona administracya obszaru, znajdującego się na zachód od pierwotnie ustalonej linii demarkacyjnej, a która to linia nie pokrywa się z linią obecną, obsadzoną przez Wojska Polskie przeciw bolszewikom.

Najwyższa Rada zajmowała się następnie sprawą rozdziału niemieckich łodzi podwodnych. 10 łodzi podwodnych, znajdujących się w dobrym stanie, przyznano Francyi, a reszta ma być zniszczona.

Konferencya Austryi z ententą.

Dzienniki wiedeńskie zamieszczają komunikat o konferencyi rządu austryackiego z przedstawicielami państw koalicyjnych.

Poseł francuski Alisé zakomunikował, że Rada postanowiła, iż Górny Śląsk będzie Austryi dostarczał miesięcznie 250.000 tonn węgla. Rada oddała do dyspozycyi Czechosłowaków 3000 wagonów, aby zapewnić transport węglowy do Austryi. Delegat Lindley oświadczył, że Rada postanowiła utworzyć międzykoalicyjną komisyę pod przewodnictwem Francisa Denta, mająca się zająć organizowaniem transportu między Austryą a państwami sukcesyjnemi. Sekretarz stanu dla spraw skarbowych dr. Redsch wskazał na opłakane stosunki finansowe Austryi.

Budżet Austryi wykazuje 8 miliardów deficytu, więc pomoc kredytowa koalicyi jest koniecznie potrzebną. Rząd austryacki prosi koalicyę, by nie tylko dała zapewnienie, lecz od razu zarządziła co należy, aby kredyt był udzielony. Delegat koalicyjny Halstead oświadczył imieniem swoich kolegów, że te życzenia natychmiast będą rządom koalicyi zakomunikowane. Renner wskazał na ruch separacyjny Przedarulanii i zaznaczył, że koalicya musi rychło zwrócić uwagę arulańczyków na beznadziejność ich przedsięwzięcia, inaczej ruch separacyjny będzie się wciąż rozszerzał i doprowadzi do tego, że podmiot, który zawarł pokój, przestanie istnieć. Wiedeń w takim razie byłby zupełnie izolowany i wówczas należałoby się obawiać wybuchu rozpaczy ludności wiedeńskiej. W końcu Renner wystosował zapytanie do przedstawicieli koalicyi, czy konferencya pokojowa byłaby skłonną między 10 a 15 grudnia wyznaczyć termin w którym kanclerz i fachowi referenci mogliby przybyć do Paryża celem bezpośredniego przedłożenia życzeń Austryi.

Przeciw zbrojeniom niemieckim.

Biuro Wolfa donosi: Niemiecki przedstawiciel w Paryżu otrzymał następującą notę państw koalicyjnych i sprzymierzonych z dnia 1 b. m.: Wszystkie nadeszłe dotychczas wiadomości orzekają zgodnie, że rząd niemiecki przygotowuje od pewnego czasu i urzeczywistnia rozwój swoich sił militarnych. Oprócz *Reichswehru* stworzono pod nazwą „Sicherheitspolizei" siłę zbrojną, która ma wszelkie znamiona i wartość wyborowego wojska. Ta siła zbrojna jest komenderowaną i administrowaną przez sztaby, które składają się z personalu wojskowego.

Jakkolwiek pozostają pod zarządem ministerstwa spraw wewnętrznych, posiadają charakter sprzeciwiający ich charakterowi policyjnemu. Ustanowienie takich sił zbrojnych sprzeciwia się artykułowi 162 traktatu pokojowego.

Oprócz tego tworzą Niemcy pod nazwą Zeitfreiwillige i Einwohnerwehr rezerwy, które podlegają zebraniom kontrolnym, ćwiczeniom wojskowym i są zaopatrywane w broń i magazyny amunicyjne. Te organizacye stoją w sprzeczności z artykułem 178 traktatu pokojowego.

Państwa koalicyjne i sprzymierzone czynią już teraz rząd niemiecki uważnym, że jest to sprzeczne z traktatem pokojowym i że zarządzenia te mogą być interpretowane jako zamiar rządu niemieckiego niewykonania traktatu. Wobec tego wzywają rząd niemiecki aby wyżej wydane zarządzenia natychmiast cofnął. Na nocie jest podpisany Clemenceau.

Ze świata.

(P. A. T.)

═ Deputacya węgierskiej partyi rojalistycznej pod przewodnictwem hr. Somsicha, zjawiła się onegdaj u prezydenta ministrów Hussara i postawiła żądanie, żeby w herbie węgierskim umieszczono koronę św. Stefana i opuszczono słowo „Republika" w nazwie Węgier i oznaczono Węgry jako państwo węgierskie. Prezydent oświadczył, że w kwestyi formy rządu nastąpi w myśl żądania koalicyi plebiscyt. Jest jednak pewnem, że znaczna ilość ludności oświadczy się za królestwem, oświadczył także, że ze swej strony nie opowie się za żadną osobistością i prosi stronnictwo rojalistyczne, aby tak samo się zachowało. Co do życzeń, przedstawionych przez Somsicha, oświadczył prezydent, że one nie są obecnie tak bardzo ważne w przededniu rokowań pokojowych.

═ Kwestya ziemi przedarulańskiej weszła w ostre stadyum. Sejm przedarulański wzywa rząd austryacki, aby dał ziemi przedarulańskiej prawo samostanowienia o państwowej przynależności. Gdyby rząd wiedeński na ten wniosek się nie zgodził, rząd ziemi przedarulańskiej postara się uzyskać od koalicyi pozwolenie przyłączenia się do Szwajcaryi.

═ Rossyjski rząd sowiecki zamianował swoim delegatem do rokowań z Estonią Karola Radka, siedzącego w więzieniu w Berlinie. Rząd estoński udzielił Radkowi już pozwolenia na przyjazd i odniósł się do rządu niemieckiego, by Radka uwolnił.

═ Powstanie na Krymie przybrało znaczne rozmiary. Bolszewicy owładnęli port Teodozyę i wysadzili w powietrze 2 okręty naładowane materyałem wojennym. Taganrog i Rostow są przez bolszewików zagrożone. Większa część wybrzeża znajduje się w ich rękach,

PROTEST

przeciw zamierzonemu ograniczeniu praw obywatelskich urzędników państwowych.

„Związek polskich Stowarzyszeń urzędników z akademickiem wykształceniem", wniósłszy przed tygodniem telegraficzny protest przeciw zamierzonemu pozbawieniu urzędników prawa wyborczego, przedłożył następnie wystosowany do Rządu i Sejmu obszerny memoryał, uzasadniający szczegółowo swe stanowisko w tej ważnej sprawie. Z pisma tego podajemy poniżej wybitniejsze ustępy.

Wspomniany na wstępie o szerzeniu się niepokojących pogłosek, którym zrazu nie chciano dać wiary, którym jednak urzędownie nie zaprzeczono, Związek oświadcza:

Wyznajemy otwarcie, że nie znajdujemy zgoła żadnego argumentu rzeczowego, któryby mógł uzasadnić tego rodzaju wyjątkowe wyjęcie z pod ogólnych uprawnień obywatelskich całej bardzo licznej, o wysokim poziomie intelektualnym i kulturalnym, o pełnej świadomości narodowej, warstwy społecznej, mającej — niewątpliwie — w wyższym stopniu, niż wiele innych grup społecznych, zrozumienie dla życia publicznego i zdań oraz funkcyonowania Państwa a obejmującej około połowę inteligencyi polskiej w ogóle.

Niepodobna nam przypuścić, by projekt ów miał być echem — jak to jeden z poczytnych dzienników zauważył — tego zrodzonego wśród wschodniego barbarzyństwa obficie krwią ociekającego hasła: „Doloj gramotnyje!" Czyż jednak ustawowe usankcyonowanie rzeczonego ograniczenia praw obywatelskich nie byłoby — częściowem przynajmniej zrealizowaniem tegoż hasła? czyż nie doprowadziłoby w praktyce samo przez się przez pogwałcenie naczelnej zasady oraz przez swe dalsze nieuniknione konsekwencye do skrajnego poniżenia warstw wykształconych, pracujących dla Ojczyzny przedewszystkiem w celach idealnych, a zadowalniających się bardzo skromnymi warunkami życia osobistego?

Zapytać się godzi, czy i jaką korzyść Rzeczpospolita by z tego osiągnęła, że — w myśl omawianego projektu — wszyscy w ogóle obywatele (gdyż projekt rządowy przyznaje—podobno—bierne prawo wyborcze także wojskowym w czynnej służbie będącym), którzy doszli do oznaczonego przez ustawę wieku, a więc bez różnicy płci, wykształcenia etc., a więc nawet analfabeci, nawet może osoby wrogo lub neutralnie względem narodu polskiego usposobione, nawet osoby, które w konflikt z ustawą karną popadły lub niedalekie są od tego, mieliby — zasadniczo — prawo być dopuszczonymi jako posłowie do decydowania o losach Państwa, a jedni tylko i jedynie urzędnicy państwowi — właśnie ci, którzy całem swem przygotowaniem zawodowem do prac sejmowych specyalnie są ukwalifikowani — mieliby być prawa wykonywania tych najdonioślejszych funkcyi publicznych całkiem pozbawieni! Czyż tego rodzaju postanowienie ustawy zasadniczej nie wpoiłoby w ogół ludności przekonania, że kształcenie się jest nietylko niepotrzebnym balastem, lecz nawet czemś niekorzystnem, niemal hańbiącem, i że służba publiczna jest czemś, co ujmę obywatelską przynosi? Czy taki punkt widzenia przyczyniłby się do postępu oświaty w odrodzonej Polsce?

Budowa wewnętrzna Rzeczypospolitej ledwie rozpoczęta, wśród zamętu jaki na ogół jeszcze w młodej Polsce panuje, krystalizują się dopiero pojęcia i poglądy w dziedzinie najdonioślejszych zagadnień społecznych i państwowych, różniczkują się dopiero ugrupowania społeczne, a od kierunku, jaki ścierającym się na razie czynnikom społecznym nadany zostanie teraz, na wstępie

---

Ferdynand Hoesick. 2)

Pierwsza młodość Juliana Klaczki.

(1825—1842).

(Ciąg dalszy).

Oto, w jaki sposób Kraszewski charakteryzuje to środowisko izraelickie:

Dom Dawida Abramowicza Białostockiego, kupca pierwszej gildy, położony był przy ulicy Niemieckiej, która nigdy nie należała do najczyściejszych i najprzyjemniejszych w Wilnie. Ściśnięty wśród innych kamienic i zwrócony nieszczęśliwie tak, iż słońce nigdy do niego nie zaglądało, pomimo wielkości swej i mocnej starej budowy, niewygodny był i smutny. Oprócz dołu miał jeszcze dwa piętra, suteryny zamieszkałe przez posługaczy Dawida, który, obszerny prowadząc handel, wielu do niego trzymał pomocników. Na dole mieściły się trzy sklepy właściciela, a znaczną część domu zajmowała jego rodzina, składająca się z trzech już pokoleń. Na tyłach mieszkał ojciec Dawida, Abram Białostocki, stary żyd z długą siwą brodą. Starzec żył tu z żoną swoją Ruchlą, prostą i brudną żydowicą, w dostatku, ale w niechlujstwie, do którego oboje przez skąpstwo u nałóg przywykli, żyli w izdebkach ciemnych, wilgotnych, zasuniętych w dziedzińce; ciesząc się wnuczkami swymi i utyskując nad tem, że pokolenia dalsze widzieli coraz dalej odbiegające od prawa Mojżeszowego i zwyczajów tradycyjnych ludu izraelskiego. Stary Abram nosił się jeszcze modą średniowieczną, w spinanym na haftki żupanie długim, okładanym po brzegach wyłogami z aksamitu; a wychodząc na ulicę, co mu się rzadko trafiało prócz do szkoły, brał nań płaszcz z długiemi rękawami, taśmą pod szyją spięty, wysoką laską ze skówką srebrną do ręki i wysoki kołpak sobolowy, nieużywanym już kształtem zbudowany. Była to poważna figura ze zgasłem okiem, twarzą zamyśloną i posępną, pochylonym grzbietem, smutna, ponura, milcząca. Ruchla, która mniej jeszcze za próg się oddalała, pilnowała się, jak on, staroświeckiej lamowej założki, perłami sadzonych muszek i dawnego stroju żydowic polskich; trzewiki nawet nosiła na wysokich korkach, na których choć niewygodnie chodzić jej było, dreptała starucha nieustannie, gderząc *ex officio* na sługi swoje. Abram nie mieszał się już wcale do spraw i handlu syna, całkiem oddawszy się nabożeństwu i rozmyślaniom, a Dawid, kiedy niekiedy tylko do niego po radę lub z ceremonialnym dla patryarchy rodu pokłonem przychodził. Niczem niezajęty, wszystek czas spędzał nad Talmudem, nie zrzucając prawie „Nefilim" i „Zisim", rozpatrywując komentarze uczonych rabinów, i dziwiąc się tajemnicom, jakich każda głoska pisma pełna była.

Na pierwszem piętrze, którego okna wychodziły na ulicę, mieścił się Dawid Białostocki i młodsza część rodziny, Dawid już powierzchownie cokolwiek mniej był żydem a choć jarmułki nie zrzucał jeszcze i głowę golił, pokrywał ją, wychodząc na ulicę, kapeluszem lub aksamitną czapką, nie nosił żupana, tylko surdut i płaszcz zwyczajny, palone buty wytwornej roboty, a nawet rękawiczki. Był to mężczyzna bardzo przystojny, z czarnem okiem, żywem i bystrem, z brodą wykwintnie utrzymaną, w której się siwy włos srebrzyć zawczasu poczynał, trochę dumnego wyrazu twarzy, a pewien siebie jak wszyscy, którym się na świecie poszczęściło i co swe szczęście zwykli przypisywać nie losowi, nie ludziom, ale samym tylko sobie.

On i żona jego, mieszkając na pierwszem piętrze kamienicy, urządzone mieli pokoje gościnne z pewnym wykwintem, ale w nich jednak tyle tylko bawili, ile wymagała konieczność zwykle zaś przebywali w izdebkach tegoż piętra od dziedzińca w galeryi wewnętrznej położonych, których utrzymanie i porządek nie wiele się różniły od czystości i ładu Abrahamowego mieszkania. Sama jejmość, chodziła z głową ogoloną i w muszkach; ale suknie na niej już były nowszego kroju i chętka elegancyi widocznie się w nich przebijała. Rączki zdobiła mnóstwem pierścieni, na szabas miała atłasy i aksamity, batystowe chusteczki i bogate szale. To nie przeszkadzało jej bynajmniej zajmować się kuchnią, stać pilnie przy zamieszaniu łokszynu, przy pieczeniu guglów, prezydować u garnków i trudnić się całem kobiecem gospodarstwem do którego miała pomocnicę, starą żydówkę zawołaną kucharkę i młodszą służącą, bo Dawid był smakoszem, lubił jeść dobrze i wiele.

Dwoje dzieci Dawidowstwa już daleko dalej w reformie zaszło, niż oni, bo Salomon chodził do szkół, włosy nosił długie i zrzucił resztki dawnego stroju, a młodziuchną Sarę wychowywano starannie, pomimo oszczędności, usiłując z niej zrobić panienkę, nie żydóweczkę. I Salomon i Sara, dzieci rodziców typem wschodniej piękności odznaczających się, wzięły po nich rysy izraelskie w całej ich biblijnej czystości i wdzięku. Oboje byli do siebie podobni z tą tylko różnicą, iż czternasty naówczas rok kończąca Sara była i od brata i od matki i od ojca piękniejsza. Rzadko, nawet w izraelskiej rodzinie, wśród której nie brak niepospolitych piękności, trafi się coś tak wzniośle i idealnie pięknego, jak Sara...

Ale Sara od urodzenia była czegoś smutna, a rodzice wielce się tem trapili, a prawie dzieciństwa i młodości nie znała. Nie bawiły jej zabawki, nie rozrywały igraszki rówieśnic; lubiła dumać, czasem nuciła coś posłyszanego w ulicy, a gdy ją czytać uczyć poczęto, cała się rzucała do książki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

życia państwowego odrodzonej Polski — przedewszystkiem przez ustawy konstytucyjne — od należytego ich skoordynowania ku spólnym celom narodowo-państwowym, bądź też pozostawiania ich w rozbieżności dążeń, będzie zależny pomyślny lub też niepomyślny rozwój spoistości narodowo-państwowej. Zapytać się godzi, czy przezornem byłoby, z punktu widzenia państwowego, urzędników państwowych, t. j. tę grupę społeczną, która w pierwszym rzędzie ma pracę budowniczą Państwa wykonać, postawić poza ogółem obywateli równo-uprawnionych.

Wśród takich warunków wątpliwe jest, czy znalazłoby się w ogóle dość ludzi odpowiednio pod względem moralnym i fachowym ukwalifikowanych, którzyby — nie będąc już związani zawodem pracowników państwowych lub też nie przymuszeni do tego okolicznościami ubocznymi — chcieli poświęcić swe siły, widzę i godność obywatelską służbie państwowej, z którą łączyłaby się integralnie — z woli ustawodawcy — tego rodzaju capitis deminutio?

Do urzędów państwowych wstępowaliby, niewątpliwie, tylko ludzi najgorszego gatunku i z pewnością wytworzyłaby się w niedługim okresie czasu w odrodzonej Polsce osobliwa kasta urzędnicza, nie poczuwająca się do łączności i współpracy z resztą narodu a dybiąca tylko na własne korzyści; mielibyśmy w niedługim czasie własnych „czynowników“.

Wyznajemy, że nie mamy zgoła zrozumienia dla motywów, jakie autorem omawianego projektu kierować mogły. Nie pojmujemy skąd powstała ta nieufność do obywateli będących urzędnikami Państwa? Oddziaływały tu może jakieś reminiscencye z niedawnej przeszłości, pomięszanie wyobrażeń zaczerpniętych z tego co było, z chwilą obecną: instyktowna odraza do tej kasty urzędniczej, która do niedawna jeszcze prowadziła pasożytniczy żywot na ziemiach polskich (b. zaboru rossyjskiego i pruskiego) przeciwstawiając się na każdym kroku dążeniom społeczeństwa. Odsunąć zatem tę obcą narodowi kastę od życia politycznego! Czasy te jednak — cudownem zrządzeniem Opatrzności — bezpowrotnie minęły! Niema już w Polsce kasty urzędniczej! Urzędnicy Rzeczypospolitej, to nie czynownicy rossyjscy, to nie propagatorowie pruskiego hakatyzmu, to uświadomieni obywatele Państwa Polskiego, pragnący nie mniej od innych warstw społecznych poświęcić wszystkie swe siły dobru Ojczyzny, którym zatem równe prawa obywatelskie się należą.

Podnieść też należy, że w jedynej rozbiorowej dzielnicy polskiej, w której Polacy, począwszy od ery konstytucyjnej, mieli wolny dostęp do urzędów państwowych ogół miejscowych urzędników Polaków — wychowany w szkołach polskich — czuł się przedewszystkiem obywatelami kraju. I niema pracy narodowej, społecznej, oświatowej, w którejby urzędnicy-Polacy w b. zaborze austryackim od przeszło pół stulecia nie brali przeważającego udziału. Jeżeli narodowość polska we wschodniej części b. Galicyi przez długi ciąg zaboru obcego nie tylko się nie cofnęła, lecz wzrosła na sile, liczebności i uświadomieniu, to niewątpliwie w wielkiej części zasługa urzędników Polaków. Nie poto ci urzędnicy-Polacy przez szereg dziesiątek lat dźwigali ciężar pracy narodowej wśród ustawicznej walki z wrogimi tendencyami rządu centralnego b. monarchii austryacko-węgierskiej, by we własnej odrodzonej Ojczyźnie zejść do rzędu półobywateli, czy też obywateli II. klasy.

Że pozbawienie Sejmu w zupełności żywiołu urzędniczego nie przyczyniłoby się dodatnio do postępu prac nad budową wewnętrzną Rzeczypospolitej, nie ulega wątpliwości. Sejm będzie miał przez długi szereg lat do spełnienia zadania tak doniosłe, tyle skomplikowanych zagadnień z najprzeróżniejszych dziedzin ustawodawczych i administracyjnych, wymagających fachowej wiedzy i doświadczenie do rozwiązania, że nieodzowne jest zmobilizować do tej pracy wszystkie rozporządzalne w narodzie, odpowiednio przygotowane siły. Tymczasem struktura społeczna narodu polskiego jest na razie ukształtowana w ten sposób, że nie rozporządzamy bynajmniej zbytkiem sił intelektualnych, a w szczególności ukwalifikowanych do podjęcia prac ustawodawczych, przeciwnie... Długiego czasu potrzeba będzie, zanim wytworzy się w Polsce liczebnie silny, ekonomicznie niezależny, a oświecony stan średni, „mieszczański“ — na sposób społeczeństw zachodnich, — który mógłby w znacznej części wziąść na swe barki ciężar prac sejmowych. Stanowi średniemu społeczeństw zachodnich odpowiada wszakże w Polsce w znacznej mierze właśnie stan urzędniczy, rekrutujący się zresztą co do pochodzenia ze wszystkich warstw, zarówno miejskich jak i wiejskich. Wykluczyć zatem od współpracy te siły, które są właśnie do niej należycie ukwalifikowane w warunkach gdy w ogóle sił takich ma się do rozporządzenia niedostateczną ilość, byłoby zaiste zbyt ryzykownem.

Omawiając następnie wersye, według której bierne prawo wyborcze urzędników miałby być nie zupełnie objęte ale datkiem ograniczone zauważa memoryał:

Lecz także i częściowe chociażby tylko odmówienie urzędnikom państwowym tego najistotniejszego prawa obywatelskiego, w szczególności ograniczenie wykonywania biernego prawa wyborczego w sposób, jak to przytoczony na wstępie § 8 projektu przyjętego przez komisyę konstytucyjną w pierwszem czytaniu postanawia, nie daje się, żadną miarą, pogodzić z naczelną zasadą konstytucyjną równości wobec prawa i nie znajduje zresztą na swą obronę żadnych racyonalnych argumentów. Nie znamy powodów i motywów, które skłoniły komisyę do przyjęcia powyższego postanowienia, recypowanego zresztą (w zmienionej nieco stylizacyi) z dekretu o ordynacyi wyborczej do sejmu ustawodawczego z 28 listopada 1918 Nr. 18 poz. 46 dz. p. P. P. (art. 8)

Niewątpliwie wszakże ujawniła się tu również niechętna stanowi urzędniczemu tendencya niedopuszczenia w ogóle urzędników do sprawowania funkcyi poselskich.

Wykluczenie bowiem urzędników „administracyjnych, skarbowych i sądowych“ od mandatów poselskich w tych „okręgach, w których pełnią swą funkcyę“ równałoby się w praktyce wykluczeniu tych urzędników (mniej więcej wszystkich urzędników państwowych) od osiągnięcia mandatu poselskiego w ogóle.

Gdzie bowiem może mieć urzędnik jakieś szanse wyboru na posła, jeżeli nie jedynie tylko w tym okręgu, w którym pełni swą funkcyę urzędową, w którym zatem jedynie znany jest ze swej działalności, charakteru i zdolności. A dodać należy, że okręg, w którym urzędnik „pełni swą funkcyę urzędową“ obejmuje niejednokrotnie bardzo znaczny obszar, pokrywający się z szeregiem okręgów wyborczych, tak n. p. sędzia przy sądzie apelacyjnym pełni służbę w całym okręgu sądu, apelacyjnego (takich jest n. p. tylko dwa na cały obszar b. Galicyi), albo też urzędnik wojewódzki roztacza swą działalność urzędową na całe województwo.

Żadna reguła nie jest wszakże bez wyjątku. Zapewne, że i przy powyższem ograniczeniu mogłoby się może udać jakiemuś wyjątkowo ambitnemu, sprytnemu i materyalnie niezależnemu, a rozporządzającemu zakulisowymi wpływami urzędnikowi, za pomocą odpowiednich sztuczek przedwyborczych, (jak n. p. postaranie się o przeniesienie tuż przed wyborami na inne miejsce służbowe, bądź też zrezygnowania z urzędu na czas trwania mandatu poselskiego) zdobyć mandat poselski. Z pewnością jednak ograniczenie, zawarte w § 8 omawianego projektu, wykluczyłoby od ubiegania się o mandat poselski wszystkie prawdziwe dodatnie jednostki z pośród urzędników, nie tyle może sprytne, o ile chodzi o własną karyerę i zaspokojenie własnych ambicyj, a natomiast przejęte na wskróś duchem obywatelskim i w poświęceniu wszystkich swych sił, wiedzy i doświadczenia służbie publicznej, szukające także zadowolenia własnego. A skoro już w omawianym projekcie przyjęto to ograniczenie, dlaczegoż uczyniono wyłom w zasadzie na korzyść urzędników władz centralnych? Czyżby wpływ urzędników władz centralnych, a w szczególności ministeryalnych jako posłów miał być mniej „groźny“ i mniej „szkodliwy“ dla Państwa, jak wpływ reszty urzędników? Pocóż ten kompromis pod adresem urzędników, z którymi Sejm pozostaje w bliższej styczności, z pokrzywdzeniem przeważającej rzeszy urzędników? A jeżeli tak daleko idące ograniczenia zasadniczych praw obywatelskich podyktowane było — ewentualnie — troską o t. zw. czystość wyborów, zapytać musimy, gdzie jest wogóle miejsce — przy powszechnem, bezpośredniem, tajnem, równem i stosunkowem głosowaniu — na uwydatnienie się władzy czy też wpływu urzędnika, jakim on dzięki swemu stanowisku służbowemu rozporządzać może? Czyż wpływ osobisty, jednostkowy urzędnika da się chociażby w przybliżeniu porównać z napięciem siły agitacyjnej, niejednokrotnie nawet terroru — z jakim poszczególne stronnictwa polityczne i ich przewódcy w walce wyborczej występują?

Zakończenie protestu wreszcie brzmi:

W czasie pobytu w Warszawie z początkiem października b. r. deputacyi podpisanego Związku, która przedstawiała kompetentnym czynnikom rozpaczliwe położenie materyalne urzędników, zauważył P. Minister spraw wewnętrznych, że urzędnicy nie mogą żądać żadnych przywilejów i że muszą być przez Rząd traktowani jako obywatele o równych prawach i obowiązkach.

Czego innego urzędnicy nie żądają. Nie domagają się żadnych przywilejów, rozumiejąc doskonale ducha czasu, a jeżeli przymuszeni skrajnie niekorzystnem swem położeniem materyalnem, zwracają się do wysokiego Rządu z postulatami poprawy warunków ich bytu, czy to przez podwyższenie poborów, czy też przyznanie im odpowiednich ekwiwalentów w naturze, czynią to nie w imię jakichś przywilejów, lecz z tego tylko tytułu, iż Państwo jest ich pracodawcą.

Urzędnicy Rzeczypospolitej czują się przedewszystkiem Jej obywatelami, gotowi są dla Jej rozwoju i potęgi do najdalej idących ofiar, nigdy jednak nie wyrzekną się zaszczytu posiadania pełni praw obywatelskich, równych z resztą obywateli, a przeciwko wszelkim, skądkolwiekby one pochodziły, zamiarom ograniczenia tych praw, stanowczo zastrzedz się muszą i wszelkich środków użyją — działając w tym względzie według najgłębszego swego przekonania zgodnie z dobrem Rzeczypospolitej — by nie dopuścić do pogwałcenia należnych im równych, zasadniczych praw obywatelskich.

*

Komisya konstytucyjna odrzuciła jednomyślnie artykuł projektu rządowego odbierający urzędnikom pozostającym w czynnej służbie i funkcyonaryuszom państwowym wszelkich kategoryj oraz wojskowym wszelkich stopni prawo ubiegania się o piastowanie mandatu poselskiego. Komisya uchwaliła natomiast wnioski referenta p. Rataja, wedle których prawo wybieralności przysługuje każdemu obywatelowi mającemu prawo wybierania niezależnie od miejsca zamieszkania, o ile ukończył lat 25.

Ukraińcy zagranicą.

Ukraińcy rozwijają o Europie i Ameryce szeroką propagandę. Posługują się przy tem pismami, wydawanemi po francusku lub angielsku, oraz przez „misye“, „poselstwa“, „delegacye“ nieistniejącego państwa ukraińskiego. Bliższych szczegółów dowiadujemy się o tym ruchu z gazety, wychodzącej w Lozannie p. t. *L' Ukraine*. Na porządnym papierze, formatu *Journal des Débats*, w cenie 20 centymów, dziennik ten stara się informować Europę o sprawach ukraińskich, zamieszczając artykuły polityczne i zbierając wszelkie wiadomości dotyczące Ukrainy. Pismo wychodzi już lat pięć. W nr. 110, który mam przed sobą znajdujemy następujące artykuły: „Anglia i Ukraina“, „Chór ukraiński z Koszyc“, „Ukraina ekonomiczna“, feljeton „Chłopi ukraińscy przeciw Rossyanom“ oraz najrozmaitsze notatki kronikarskie i telegramy i przegląd prasy.

Poza tym organem Lozańskim istnieje jeszcze podobne pismo w Rzymie, przy via Torino p. t. *La Voce del' Ukraina* i *Wolia*, wychodząca w Wiedniu. Informowanie opinii zagranicznej, może w jeszcze większym stopniu mają na celu rozmaite biura prasowe, jako to: ukraińskie biuro prasowe we Francyi, przy rue Bassano w Paryżu, ukraiński fundusz prasowy w Sarantonie St. Zj. ukraiński departament prasowy w Wiedniu, z p. Singalewiczem na czele, ukraińskie biuro prasowe w Holandyi.

Te wszystkie oddziały prasowe opierają się o innego rodzaju instytucye, o szerszym zakresie działania, a tam gdzie ich nie ma odnośne oddziały różnych „delegacyi“ spełniają funkcye informacyjne. Jest więc poselstwo ukraińskie na konferencyę pokojową, którego prezesem jest hr. Michał Tyszkiewicz, podobne poselstwa są w Szwajcaryi, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Niderlandach, Szwecyi i Norwegii, Danii, Anglii, Czecho Słowacyi. Oprócz misyi, mających polityczne znaczenie istnieją inne, opiekujące się jeńcami ukraińskimi w Niemczech, we Włoszech, Austryi. Ten krótki przegląd bynajmniej nie wyczerpuje wszystkich ośrodków propagandy ukraińskiej zagranicą, która jest nader rozgałęziona.

Jak się zdaje organizacyom tym nie brak funduszów, albowiem, pomijając koszta utrzymania licznego etatu urzędniczego, uwagę naszą uderza fakt, że przeważna część tych instytucyj mieści się w pierwszorzędnych hotelach stolic europejskich. O źródle owych funduszów nic nie wiemy i z numeru *L'Ukraine*, który posiadamy poinformować się nie możemy. Że jednak Ukraińcy prowadzą za granicą różne transakcye finansowe, widzimy z następującej notatki: „Stany Zjednoczone otwierają dla Ukrainy kredyt 15 milionów dolarów, aby umożliwić jej zakupno w Ameryce potrzebnych dla niej towarów. Komisya, złożona z dwu Amerykanów: jednego Francuza ma się zająć tą sprawą“. Notatka nie wymieniająca żadnych dat i żadnych nazwisk jest dość mglistą.

O ile sądzić możemy, główne ostrze nienawiści skierowane jest przeciw Denikinowi i Kołczakowi. Ukraińcy starają się ich wszelkimi sposobami zdyskredytować. W „Kronice“ mamy zgrupowane obok siebie wiadomości o programach w Fastowie, Charkowie i Jekaterynosławiu. W tych ostatnich miastach rabunki i gwałty popełniają Denikińcy codziennie. Plemiona kaukaskie protestują przeciw Kołczakowi, a Ukraińcy wnoszą do angielskiego *Foreign-Office* notę z protestem przeciw zajęciu Kijowa przez Denikina. Gazeta podaje, jakoby z żywiołową mocą rozwijała się rewolucya ludności ukraińskiej przeciw Denikinowi.

Nie brak jednakże i szpileczek w naszą stronę. Oto przykład: „Jak donosi *Wpered* Galicyi Wschodniej grozi katastrofa głodu i zimna. Lud ukraiński w Galicyi Wschodniej jest o włos od śmierci. Wiele wsi leży w popiołach i zgliszczach i mieszkańcy muszą się chronić w norach“. Oto *latet anguis in herba*. Gazety ukraińskie służą do rozpowszechniania podobnych wiadomości za granicą.

Z krajowego Związku sędziów.

Sprawozdanie z posiedzenia Wydziału z dnia 3 grudnia 1919.

Prezes otwierając posiedzenie przy bardzo licznym komplecie członków wita serdecznie przybyłego gościa p. dr. Windakiewicza, prezesa sekcyi krakowskiej i wyraża radość z powodu dokonanego złączenia się obu Związków we wspólną organizacyę, co należy w znacznej mierze zawdzięczać lojalnemu stanowisku krakowskiego Związku. Wspólnemi siłami uda się niewątpliwie doprowadzić do rozkwitu złączone zrzeszenie sędziowskie, którego części składowe (sekcye lwowska i krakowska) wyrobiły sobie już dotychczas poważne stanowisko w społeczeństwie i wobec Rządu.

Dr. Windakiewicz, dziękując w równie serdecznych słowach za powitanie zaznaczył, że Związek krakowski złożył wspólne losy organizacyi sędziowskiej z pełnem zaufaniem w ręce prezydyum Związku lwowskiego, który swoją długoletnią działalnością, a szczególniej prawdziwie patryotyczną obroną interesów kresowych na to zasłużył.

Z porządku dziennego odczytano pismo p. posła Witosa, wystosowane do Związku, w którem zawiadamia nas o tem, że klub P. S. L. sprzeciwił się przedłożeniu rządowemu w sprawie prawa wyborczego urzędników i utrzymał prawa obywatelskie urzędników w pełni. P. poseł poruszył tę sprawę w mowie swej, wygłoszonej w czasie rozpraw nad exposé Prezydenta Ministrów. Uchwalono przesłać na ręce posła Witosa szczere podziękowanie klubowi PSL. za obronę praw obywatelskich stanu urzędniczego.

Prezes komunikuje, że Ministerstwo sprawiedliwości zwróciło się do ogółu sędziów z zaproszeniem do współpracy w wydawnictwie dziennika rozporządzeń Minist. i nadsyłania artykułów, które nadają się do pomieszczenia w części nieurzędowej.

W porozumieniu z p. Windakiewiczem, jako delegatem sekcyi krakowskiej, powzięto dalsze uchwały poniżej streszczone.

Po zatwierdzeniu statutu Związku sędziów Małopolski ma być wydrukowanych 1000 egzemplarzy, czem zajmie się sekcya krakowska. Koszta druku poniosą obie sekcye po połowie.

Począwszy od 1 stycznia 1920 staje się wydawany w Krakowie *Przegląd sądowy* organem ogólnego Związku. Prowadzenie tego wydawnictwa pozostawia się nadal sekcyi krakowskiej. Prenumeratę podwyższa się na 6 kor. kwartalnie dla członków, — 8 kor. dla osób nie należących do Związku. Sekcya krakowska zachowuje wszelkie dotychczasowe prawa swe pod względem majątkowym odnośnie do tego czasopisma.

Sekcya lwowska zajmie się zjednywaniem abonentów i w tym celu ustanowi w poszczególnych sądach swoich delegatów, którzy będą zbierali prenumeratę i rozdzielali nadesłane egzemplarze *Przeglądu*.

Wydział zwraca się ponownie do wszystkich sędziów o gorące poparcie dla tego czasopisma, które jak dotychczas, okazało się pożytecznem i odpowiadającem swemu zadaniu, a to tak przez prenumeratę, jak przez zasilanie artykułami, sprawozdaniami, itp. Redakcya *Przeglądu* zajmuje się też wydawaniem wszystkich najnowszych ustaw. Nabywać je będzie można w biurze naszego Związku (Koralnicka 6, I. p.)

Sprawę funduszu zapomogowego dla wdów i sierot rozpatrzy Wydział ponownie na jednem z najbliższych posiedzeń i poweźmie decyzyę co do ewentualnego przystąpienia do podobnej instytucyi, założonej przez sekcyę krakowską, różniącej się zasadniczo od tej, którą uchwaliło walne zgromadzenie Związku lwowskiego z dnia 28 września br. Fundusz zapomogowy krakowski ma zapewnioną subwencyę rządową w wysokości 20.000 kor.

Zgodzono się jednak już teraz, że instytucya krakowska ma być spólną dla całego Związku sędziów Małopolski, a uregulowaną ma być kwestya, w jaki sposób do spólnego funduszu ma się przyczyniać Sekcya lwowska.

6. Z wyjaśnień udzielonych przez dr. Windakiewicza okazuje się, że sprawa przystąpienia do Stałej Delegacyi pr. p. i do

Związku Stowarz. urzędn. z akad. wykształceniem nie została jeszcze przez wydział Sekcyi krakowskiej zadecydowaną. Nastąpi to po zatwierdzeniu statutu spólnego Związku, poczem i Sekcya lwowska powźmie ostatecznie w tej sprawie postanowienia.

7. Uchwalono wysłać na ręce Prezydenta Paderewskiego telegram z energicznym protestem sędziów Małopolski przeciw prowizorycznemu pozostawieniu b. Galicyi wschodniej pod zarządem Państwa Polskiego, wskazując na zgubne skutki takiego prowizoryum nie tylko pod względem narodowym, lecz i porządku prawnego, a zarazem wyrazić Prezydentowi Paderewskiemu podziękowanie za stanowisko, jakie w tej sprawie zajął.

8 Przyjmując w całości wygotowaną już na piśmie opinię Sekcyi krakowskiej o projekcie ustawy co do uzdolnienia do stanu sędziowskiego, postanowiono przedłożyć ją Ministerstwu sprawiedliwości z odpowiednim memoryałem. Zauważyć należy, że postanowienia projektu rządowego zagrażają znacznem obniżeniem poziomu, na którym stał dotychczas stan sędziowski w Małopolsce.

9. Cenę egzemplarza projektu pragmatyki służbowej (wraz z przesyłką) ustanowiono na 30 kor. Zamówienia należy przesyłać na ręce sekretarza Związku, sędziego Zenona Bańkowskiego (Lwów, ul. Koralnicka 6, I p.).

10 Podczas dyskusyi dano wyraz powszechnemu wśród sędziów żalowi z powodu ustąpienia Ministra sprawiedliwości Sobolewskiego, który w krótkim stosunkowo czasie dał tyle dowodów dbałości o rozwój sądownictwa polskiego i troski o dobro sędziów. Powszechnem też jest życzenie, by p. Sobolewski objął tekę sprawiedliwości także w nowym gabinecie.

11. Po wyczerpaniu porządku dziennego dr. Windakiewicz stwierdził pocieszającą jednomyślność zapatrywań wydziałów obu Sekcyj na zasadnicze sprawy Związku i podziękował zebranym za serdeczne przyjęcie, jakiego od nich doznał, wreszcie zaprosił nowych delegatów na najbliższe zebranie w Krakowie.

KRONIKA.

Lwów, 5 grudnia 1919.

Kalendarz.

Sobota, 6 grudnia.
Rzym. kat.: Mikołaja b.
Gr. kat.: Amfyłochia.
Słowiański: Jarogniewa.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 45 zachód słońca o godzinie 4 minut 02

Temperatura o godzinie 12 w południe + 5 stopni.

— **„Monitor Polski“** ogłasza rozporządzenie Ministra skarbu oraz Ministra przemysłu i handlu z 4 listopada o taryfie cłowej, dalej rozporządzenia w sprawie wcielenia żandarmeryi krajowej i policyi wojskowej na obszarze b. Galicyi do policyi państwowej, wreszcie ogłasza upoważnienie: Główny Urząd Ziemski w Warszawie upoważnia Bank krajowy dla kresów, Towarzystwo akc. w Łańcucie do prowadzenia na terenie b. zaboru austryackiego parcelacyi większych posiadłości ziemskich na warunkach wskazanych w rozporządzeniu prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego z 22 października b. r.

— **Zmiany personalne w D. O. G.** Przed kilku dniami szef sztabu Dowództwa okręgu Generalnego ppułk. Prich został rozkazem Naczelnego Dowództwa przeniesiony do Warszawy na stanowisko Szefa I. oddziału Sztabu gen.

W miejsce ppułk. Pricha przydzielony został przez Naczelne Dow. na Szefa sztabu DOG. Lwów, mjr. Sztabu gen. Adam Korytowski, który wychował się w tej połaci kraju. Ojciec bowiem mjr. Korytowskiego był dłuższy czas starostą w Żółkwi. Nowy Szef ma za sobą już piękny dorobek w służbie dla armii polskiej. Związany jest nadto żywo z dziejami walk o Lwów i wschodnią Galicyę Mjr. Korytowski pełnił od 1 listopada 1918 do 9 marca 1919 funkcyę szefa sztabu w I. brygadzie kawaleryi. Wyszczególnił się, jako szef sztabu grupy pułk. Władsława Beliny Prażmowskiego, w ofenzywie armii gen. Romera na Żółkiew. Mjr. został odznaczony w czasie od 28 grudnia 1918 do 26 stycznia 1919 pochwalnym rozkazem gen. Romera za to, że w nocy 24 stycznia 1919 na czele batalionu 1 p. Strzelców podhalańskich i batalionu 21 p. p. i oddziału kawaleryi posuwając się przez Hujcze. Grzędę. Denysów zaatakował i zdobył Wulkę mazowiecką, biorąc jeńców koni i materyał wojenny. W akcyi tej Ukraińcy mając duże straty uciekli w popłochu.

Również Dowództwo 1 bryg. jazdy pol. wyraziło mrj. Korytowskiemu najwyższą pochwałę i podziękowanie za wzorowy rygor, umiejętność kierownictwa, niespożytą energię i poczucie prawdziwego obowiązku oraz za pełną inicyatywę i brawury akcyę na linii. Mjr. posiada nietylko zalety oficera frontowego, ale również wybitne zdolności i praktykę organizacyjną. Od 10 marca do 13 września 1919 pełni funkcyę szefa oddziału organizacyjnego i zastępuje szefa sztabu D. O G. w Łodzi, gdzie zasłużył sobie również na wybitne pochwalne uznanie, jako całą duszą oddany sprawie organizacyi armii, wyróżniający się zdolnościami, wielką wiedzą fachową, energią i pracowitością aż do zaparcia się siebie.

Jako tęgi organizator powołany został stąd na szefa sztabu nowotworzącego się D. O. G „Pomorze“ gdzie położył pierwsze podwaliny organizacyjne pod ten pierwszy realny węzeł łączący Wielkopolskę z Rzeczząpospolitą.

— **Mylna wiadomość.** Ze sfer miarodajnych donoszą, że wiadomość zamieszczonu 1 b m. przez jeden z dzienników, jakoby na jednym odcinku frontu wschodniego zawarto 10-dniowy rozejm celem przeprowadzenia układów o wydanie zakładników i jakoby dla przeprowadzenia tej akcyi linia bojowa na tym odcinku została cofnięta po po obu stronach o 10 klm. wstecz, jest nieprawdziwa.

— **Ks. Biskup kamieniecki** Mańkowski wyjechał dzisiaj o godz. 1 po południu do Kamieńca Podolskiego, gdzie w niedzielę odbędzie się uroczysta intronizacya biskupia.

— **Towarzystwo Straży mogił** polskich bohaterów urządza w niedzielę zbiórkę na wigilię dla Żołnierza załogi lwowskiej.

Komitet wydaje puszki, legitymacye i odznaki w sobotę od 4—3 w Galicyjskiej Kasie Oszczędności Jagiellońska 1. Panie chętne do pracy prosi Komitet o pomoc.

— **Pogrzeb śp. kapitana francuskiego Juliena** przemienił się wczoraj w prawdziwą manifestacyę. Po nabożeństwie żałobnem. odprawionem w kościele OO. Jezuitów, złożono trumnę na lawecie, zaprzężonej w trzy pary koni i osłonięto ją chorągwią o barwach francuskich. Na czele pochodu żałobnego kroczyli Hallerczycy i kompania załogi lwowskiej z orkiestrą. Żołnierze nieśli wieńce od oficerów francuskich, od Dowództwa Okręgu generaln., oficerów i żołnierzy szkoły artylerzyckiej i t. d. Za trumną szli oficerowie francuscy i reprezentacya polskich oficerów z gen. Nowotnym, reprezentującym D. O. G., reprezentacya komendy miasta z pułk. Lindą. Tłumy publiczności zgromadziły się przed kościołem i w szpalerach. Nad otwartą mogiłą przemówił gen. francuski Schneider, żegnając towarzysza broni i podkreślając jego miłość dla Polski. Od kolegów i żołnierzy szkoły artyleryjskiej, której śp. Julien był dzielnym instruktorem, wygłosił pożegnalne przemówienie kap. Odzierzyński, komendant tej szkoły. Artylerya, ustawiona na polach Pohulanki, oddała salwy honorowe, wojsko sprezentowało broń, a orkiestra zaintonowała hymn polski i Marsyliankę.

Zwłoki kapitana Juliena złożono na cmentarzu obrońców Lwowa.

— **Sprowadzenie zwłok Słowackiego** do kraju. Artyści i dyrekcya teatru im. Słowackiego w Krakowie, podjęli myśl sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego z Paryża do wolnej Polski. Na koszta sprowadzenia urządzone będą przedsiębiorstwa teatralne. Niezawodnie i Rząd Polski przyczyni się do kosztów.

— **Wyrok śmierci.** D. 2 b. m. na posiedzeniu sądu wojskowego D. O. Warszawa pod przewodnictwem majora Steina zapadł wyrok śmierci na sierżanta Łukaszewicza za sprzeniewierzenie własności skarbowej wartości powyżej 6000 marek, na zasadzie ustawy sejmowej z dnia 1 sierpnia b. r.

— **Polski Związek muzyczno-pedagogiczny.** II. ogólne zebranie członków P. Z. M. P. odbyło się w niedzielę 30 z. m. Zastępca przew. prof. Głowacki poświęcił na wstępie kilka słów gorącego wspomnienia pamięci zmarłego niedawno ś. p. dyr. W. Barącza, członka Z. M. P. Powzięto następnie uchwały w sprawie konkursu na stypendyum dla młodzieży kształcącej się w grze na fortepianie (termin do 31 marca), w sprawie kursów naukowych dla członków, w sprawie legitymacyj i wreszcie ustanowiono na rok 1920 dni świąteczne i obchodowe w które nie należy dawać lekcyj muzyki Dokładny tekst odnośnych uchwał wystawi sekretaryat w magazynach nut pp. Połonieckiego i Seyfertha.

— **Wskutek interwencyi poselstwa polskiego w Belgradzie** uprosił rząd państwa serbsko-chorwacko-słoweńskiego Rząd Polski, by do czasu powrotu normalnych stosunków pocztowych polecił kasom państwowym wypłacać emerytom bośniacko-hercegowińskim ich pobory spoczynkowe na rachunek rządu serbsko-chorwacko słoweńskiego.

— **Lwów czy Léopol.** Oddawna zrodziła się wątpliwość, jaką nazwę ma nosić nasze miasto w dokumentach urzędowych, idących zagranicę i jakiej nazwy w następstwie ma używać prasa francuska, pisząca o Lwowie. Za czasów austryackich nazwa „Lemberg“ była dość utarta, co było nieprzyjemnem dla ucha polskiego. Po upadku monarchii habsburgskiej, Francuzi, w osobach ambasadora Pralona i gen. Henrysa z historyi przyjęli polską nazwą Lwów, która też w stosunkach dyplomatycznych weszła odtąd w życie.

Obecnie *Bulletin Polonais* podnosi tę kwestyę, którą się zajął lwowski *Cercle Français* na jednem ze swoich zebrań. Uchwalono rezolucyę, ażeby w języku francuskim używać nadal formy „Léopol“, albowiem „ta nazwa chlubnie znana w ciągu wieków, jest potwierdzona dokumentami francuskimi z XVII. i XVIII. w., używana była w stosunkach dyplomatycznych, na kartach geograficznych, w wspomnieniach z podróży, słownikach itp.“ *Cercle Français* zwraca się do wszystkich odnośnych instytucyi polskich i francuskich, aby przychyliły się do tego wniosku.

— **Ze Związku społeczno-narodowego.** Zebranie członków Związku społeczno narodowego odbędzie się w sobotę dnia 6 grudnia o godz. 5 po południu w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance“ (róg Kościuszki i Trzeciego Maja).

— **Z krajowego Związku sędziów.** Wydział przypomina pp. kolegom, że pierwsze w tym roku sędziowskie zebranie towarzyskie odbędzie się w sobotę dnia 6 grudnia o godzinie 8 wieczorem w restauracyi hotelu Francuskiego. Wydział zaprasza do licznego współudziału.

— **Zebranie Polskiego Towarzystwa demokratycznego** (członków i gości) w sprawie Galicyi wschodniej odbędzie się w sobotę 6 grudnia o 5·30 wieczorem (Akademicka 17, I p.).

— **Poranek listopadowy,** urządzony staraniem uczniów prywatnego gimn. realnego im. H. Jordana, odbędzie się w niedzielę dnia 7 grudnia b. r. w sali Towarzystwa Muzycznego, ul. Chorążczyzny 7.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Połonieckiego i u St. Kistryna, Halicka 21. W dzień poranku przy kasie od godziny 10 rano.

Początek punktualnie o 11 godzinie rano.

— **Emeryci państwowi** urządzają w niedzielę dnia 7 grudnia o godz. 5 popołudniu przy ul. Pańskiej l. 11, II. p. wieczorek muzykalno-deklamacyjny z łaskawym współudziałem wybitnych sił artystycznych. Bilet na jedną osobę 3 kor., bilet familijny 5 kor. Czysty dochód przeznaczony dla najbardziej potrzebujących członków Towarzystwa. Bilety nabywać można w lokalu Towarzystwa i przy kasie.

— **Będziemy się dalej strzydz i golić tylko — drożej.** Onegdaj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem zast. przełożonego korporacyi fryzyerów p. R. Pürtzla zgromadzenie pryncypałów i pomocników fryzyerskich firm chrześcijańskich celem ostatecznego załatwienia sprawy żądań podwyżki płac Większość właścicieli zakładów fryzyerskich zgodziła się na zniesienie napiwków dla pomocników i podwyższenie tymże dotychczasowych płac o 33 prc przyczem postanowiono z dniem 1 stycznia podwyższyć cennik w zakładach o 50 prc.

— **Wykrycie sprawcy mordu na Pasiekach** — wynikiem przypadku. Przed paru dniami na targu we Lwowie spotkała się wdowa po zamordowanym rolniku Brunie ze swą znajomą z Laszek murowanych, która przybyła do miasta po zakupno koni. W trakcie rozmowy, gdy wieśniaczka owa z Laszek dowiedziała się od wdowy o morderstwie i rabunku, poinformowała wdowę iż niedawno w Laszkach mężczyzna jakiś sprzedał podobny wóz z końmi. Na podstawie tych danych wdowa poczyniła kroki u żandarmeryi na Zniesieniu a komendant posterunku p. Hass udawszy się z wdową do Laszek odnalazł gospodarza, który wóz kupił wraz z końmi za legalnym paszportem z gminy Bogdanówka-Błohorszcze od pewnego żołnierza, tłumaczącego iż krew na wozie pochodzi od zabitych cieląt. Śledztwo dalsze wykazało, iż naczelnik gminy Bogdanówka wydał żołnierzowi czysty blankiet po przedłożeniu przezeń karty służbowej, na sprzedaż koni, rzekomo będących własnością jakiegoś porucznika. Naczelnik gminy B. mając interes w mieście, towarzyszył owemu żołnierzowi do miasta, a w drodze spotkali się z pewnym gospodarzem z Zubrzy, który powitał żołnierza jako dobrego znajomego.

Energiczny komendant, zabrawszy wymienione osoby na świadków, udał się na odzyskanym owym wozie do Zubrzy, gdzie gospodarz ów wskazał. iż żołnierzem owym jest jego sąsiad Jan Socha który przed dwoma dniami „przystał do kobiety“ w sąsiedztwie. O godz. 2 w nocy, po obstawieniu domowstwa ludźmi, weszła żandarmerya do środka. Wrażenie było piorunujące, morderca z początku wypierał się winy, lecz pod wpływem świadectwa obecnych, udowadniających mu tożsamość, przyznał się do mordu i rabunku.

— **Nadużycie piekarza.** Właściciel piekarni przy ul Pijarów 84 Jakób Bołuch pobieraną z aprowizacyi mąkę na chleb przesiewa, używając jej do wypieku dla swego użytku i dla paskarzy, z reszty zaś, pełnej otrębów, wypieka chleb dla publiczności. Praktyki te wykrył sierżant policyi Toth znalazłszy w piecu obie sorty chleba.

— **Kradzieże w wozach tramwayowych.** W tramwayu K D. skradziono p. Gutwirtowi portfel z 4.500 kor. W wozie H G Zofii Scherrerowej z Trembowli pugilares z 500 kor. Na przystanku na Gabryelówce p. Benjaminowi Satzowi wyciągnięto portfel z 600 kor.

— **Gotówka,** pozostawiona wczoraj przy okienku Oddziału wkładkowego w Gal. Kasie oszczędności, jest do odebrania u kasyera tego oddziału.

— **Kradzież gum powozowych.** Na Cetnerówce skradziono z wozowni w willi hr. Jabłonowskiej gumy z kół od powozu, wartości 4000 kor.

† **Zmarli.** Karolina z Więckowskich Hellerowa, lat 61, wdowa po sekretarzu sądowym, Marya Sato, lat 87, wdowa po oficyaliście prywatnym, Jan Hryniów, lat 42, tercyan gimnazyalny, ks. Piotr Petrycki, lat 64, gr. kat proboszcz w Kołokolinie, Zdzisław Sędzimir, lat 22, słuchacz medycyny, Stefania Borowy, lat 14, wychowanka miejsk. Zakładu sierót, Stanisław Dyszkowski, lat 15, syn dozorcy kamienicznego.

— **Rozprawa przeciw Schwarzsehenowi i Szwedzińskiemu,** oskarżonym o spowodowanie rozstrzelania ks. pruskiego budzi w Włocławku coraz większe zainteresowanie. Dziś galerye w sali sądowej były przepełnione publicznością. Trybunał przesłuchał 10 nowych świadków wśród nich Stanisława i Irenę Pruskich rodzeństwo księdza Swiadek Kurtkowa zeznała, że kiedy mąż jej był w Krośnicach w więzieniu razem z ks. Pruskim, żandarm pruski rodem Polak wyraził się do niej w te słowa: Żyd z Miłonic was oczernił. Swiadek Stanisław Pruski opowiada jak przybył z ks. do Miłonic oraz o sprzeczce ze Schwarzsenem, któremu nie chcieli wydać kwitów rekwizycyjnych, gdyż mu nie dowierzali i nie uważali go za właściciela majątku. Dalej opowiadał świadek jak go Niemcy uwięzili w Łodzi, gdzie przesiedział 4 tygodnie. Uwolniono go dopiero wskutek zabiegów siostry Ireny. Gdy wyszedł z więzienia dowiedział się od rodziny, że ksiądz został skazany na śmierć. Pojechali wszyscy do Kutna, aby się z księdzem pożegnać. W Kutnie powiedział do niego ks. Pruski: mnie wydał Schwarzsenen, nieopatrznie dałem mu adres mego mieszkania w Łodzi, zdradziłem się. Postarajcie się o to. aby ciała mego nie przysypywano kamieniami, jakby jakiego zbrodniarza, lecz pochowano na cmentarzu. Swiadek Irena Pruska opisuje aresztowanie księdza i opowiada. że gdy go odwiedziła w więzieniu, powiedział go niej: Zdradził mnie Schwarzsehen. Swiadek Kurtkowa zeznając po raz wtóry powiedziała, że była obecna w chwili, gdy księdzu Pruskiemu oznajmiono wyrok śmierci. Swiadek Szynowski współwłaściciel majątku Miłonice opowiada o pobycie księdza w Miłonicach i przyznaje, że służba folwarczna wiedziała, kto jest ksiądz, który się ukrywa. Swiadek był w Krasnowicach u burmistrza, za namową Schwarzsehena podpisał zrzeczenie się majątku, a za to Schwarzesehn mu obiecał, że go w Kutnie uwolnią. Podpisywał przytem różne protokoły niemieckie nie znając ich treści. Niemiecki urzędnik okazał mu szereg aktów podpisanych przez Schwarzsehna mówiąc, że gdyby takie podania mieli Moskale, toby Kozynowskiego dawno już rozstrzelali. Drugiego oskarżonego niemieckiego profesora Szwedzińskiego widział świadek w Kutnie w dniu ogłoszenia aktu listopadowego. Szwedziński wskazując na krzyż żelazny zawieszony na swej piersi, oświadczył, że otrzymał go za sprawę miłonicką. Swiadek opisuje dalej, jak pewnego razu pobił Schwarzsehena, a pobity Schwarzsehen sprowadził do Miłonic zastępcę landrata niejakiego Perklera, a ten wyrozumiawszy o co poszło, podał świadkowi rękę i podziękował mu. Natomiast Schwarzsehen wziął na bok zwymyślał mu i zaplut w twarz. Swiadek słyszał jak Perkle przytem wymawiał wciąż nazwisko księdza Pruskiego, charakteryzując go jako człowieka uczciwego i uczynnego. Swiadek zeznał też, że Schwarzsehen powiedział raz do niego. Gdyby ks. Pruski był prędzej przyszedł do nie-

go i poprosił o pomoc, to byłby go obronił. Rozprawa trwa dalej.

— Św. Mikołaj w „Gwieździe" w sobotę 6 b. m. o godz. 6 wieczorem dla dziatwy, o godz. 9 dla starszych. Podarki składać 6 b. m. od godz. 4 po południu ul. Franciszkańska 7.

Polska urządza Gwiazdkę dzieciom lwowskim! Zapraszamy reprezentantów Rady szkolnej krajowej i okręgowej, wszystkie dyrekcye szkół prywatnych, zastępców Towarzystw dobroczynnych, na obywatelskie zebranie, które odbędzie się w sali ratuszowej w niedzielę dnia 7 grudnia o godzinie 11 przed południem, na którem wiceprezes Komitetu wyżywienia dzieci p. Aleksander Antoniuk przedstawi akcyę obdarowania dzieci lwowskich na Gwiazdkę bądź darami w odzieży lub bucikach bądź też w książkach i bakaliach...

Prezydyum Zjednoczenia Dobroczynności prywatnej i publicznej we Lwowie.

Prezes: *Bolesław Lewicki.* Zast. prezesa: *Helena Czapelska.*

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

W piątek, 5 grudnia o godz. 7 wieczorem po raz pierwszy „Zasadzka" sztuka w 4 aktach H. Kistemaeckers'a z pp. Michnowską, Barwińską, Żelazowskim, Barwińskim, Michałowiczem, Bieleckim i Hierowskim.

Z Teatru donoszą nam: Dziś wystawia Teatr miejski efektowną i wstrząsającą sztukę znanego autora francuskiego H. Kistemaeckers'a pod tyt. „Zasadzka", w której wystąpią wybitne siły naszej sceny. Rolę Gueret'a kreuje p. Roman Żelazowski. Z innych artystów biorą udział pp. Michnowska, Barwińska, Lichtensteinówna, Michułowicz i Barwiński. Reżyseruje sztukę p. Jan Nowacki.

Wieczór Kazimiery Rychterówny na rzecz „Żołnierza Polskiego" zapowiedziany na piątek dnia 5 grudnia z powodu przeziębienia artystki został odłożony na 11 grudnia b. r. Zakupione bilety z datą 5 grudnia zachowują ważność na 11 grudnia b. r.

Telegramy P. A. T.

Attaché Kołczaka w Warszawie.

Warszawa. Jak komunikuje *Warszawskaja Riecz* do Warszawy przybył nowy attaché wojskowy rządu Kołczaka pułkownik Doliński. Towarzyszą mu rotmistrz Szostak Trifonowski i por. Czachodsin.

O uwolnienie ks. Hlinki.

Praga. Dzienniki donoszą, że do Pragi przybyła siostrzenica ks. Hlinki i czyni starania o uwolnienie go z więzienia.

Spartakowcy niemieccy w Moskwie.

Praga. Dzienniki czeskie donoszą z Moskwy, że przebywa tam obecnie przeszło 100 wybitnych spartakowców niemieckich, a wśród nich także wielu oficerów niemieckich. Spartakowcy starają się o nawiązanie stosunków z inteligencyą rossyjską, aby ją przekonać o konieczności sojuszu z Niemcami.

Agitacye czeskie.

Bogumin. Lokalny komitet plebiscytowy w Boguminie otrzymał 3 b. m. wagon ubrań, obuwia, płótna i t. d. na akcyę plebiscytową. Jeden z agitatorów czeskich zdradził, że Czesi wydają w Boguminie dziennie 3000 koron dla swoich zauszników, których obowiązkiem jest agitować w lokalach publicznych za Czechami a oczerniać Polaków.

Węgierscy delegaci pokojowi.

Praga. Cz. B. pr. z Budapesztu: Rząd węgierski w dniach najbliższych zakomunikuje radzie 4 nazwiska swoich delegatów pokojowych. Po ich zatwierdzeniu przez radę ententy delegaci węgierscy udadzą się w niedzielę do Nevilly, aby od konferencyi pokojowej odebrać warunki traktatu z Węgrami.

Katastrofa węglowa.

Morawska Ostrawa. Dziś odbyło się tu 9 zgromadzeń mężów zaufania czeskich górników zagłębia ostrawsko-karwińskiego. Po przemówieniu członka zgromadzenia narodowego posła Brożika mężowie zaufania uchwalili, aby celem usunięcia obecnej katastrofy węglowej podjęli pracę także i w niedzielę.

Górnicy zgodzili się na tę propozycyę.

Okręg białostocki dla Polski.

Paryż. Rada Najwyższa przyznała Polsce okręg białostocki. Granicę południową tworzy Bug, a północno-wschodnią w powiecie suwalskim wojskowa linia demarkacyjna.

Z ostatniej chwili.

Manifestacya Lwowa wobec krzywdzącej uchwały w sprawie Galicyi wschodniej.

Uroczyste posiedzenie Rady miejskiej

(Z) Dzisiaj o godz. 12·30 odbyło się manifestacyjne posiedzenie Rady miejskiej. Przybył komplet radnych, wszyscy w czarnych strojach. Galerye były szczelnie wypełnione publicznością, przybyło wiele dziennikarzy.

Po zagajeniu posiedzenia przez Prezydenta Neumanna zabrał głos radny p. Terenkoczy, który uzasadnił i przedłożył następującą rezolucyę:

Wiadomość o postanowieniu Państw sojuszniczych co do Galicyi wschodniej, oddającem kraj ten tylko w czasowe posiadanie Naszego Państwa, a również narzucającem dla tej dzielnicy projekt statutu organizacyjnego, który polskość w tym kraju skazuje na zagładę, wywarła w społeczeństwie całej Polski bolesne wrażenie, graniczące z oburzeniem, że tyle przelanej krwi i zniszczenie kraju, w obronie tej prastarej dzielnicy Polski ma pójść na marne.

Ofiar tych niepoświęciliśmy daremnie i

nikt nie jest w stanie wydrzeć nam tego co posiadamy

co jest naszą własnością historyczną, kulturalną i gospodarczą i skąd całe nasze pokolenia niosły na wschód pochodnie cywilizacyi, postępu i wolności!

Ziemi tej nie damy! Nieda jej Polska jako swej wiekowej przynależności, — nie dadzą jej mieszkańcy tego kraju, a w szczególności nie oddadzą jej mieszkańcy Lwowa, jako stolicy tego kraju, skąd promieniuje ich miłość i poświęcenie dla Ojczyzny na cały kraj, aż po najdalsze rubieże kresowe.

Jesteśmy najsilniej przekonani, że nie znajdzie się w Polsce Rząd, któryby taki traktat podpisał, bo nikt niema prawa rozporządzać naszem dziedzictwem, które krwią naszą obroniliśmy! Kierując się temi zasadami prawa i sprawiedliwości domagamy się od Wysokiego Sejmu i Rządu Polskiego, aby:

Po 1-sze niedopuścił do podpisania narzuconego nam traktatu a tem samem nieprzyjął zaproponowanego, bez naszej wiedzy i zgody statutu organizacyjnego;

po 2-gie aby na znak protestu odwołał swych pełnomocników z konferencyi pokojowej;

po 3 cie aby nie oglądając się na niczyje z zewnątrz decyzye, kroczył niezachwianie na drodze zupełnego zjednoczenia ustawodawczego i administracyjnego tej dzielnicy z resztą Polski, przestrzegając jak dotąd pełnego równouprawnienia wszystkich obywateli tego kraju, bez różnicy wyznania i narodowości i wprowadzając w tym kraju te same jak w całej Polsce instytucye samorządowe.

Rada miasta Lwowa uchwalając po wyższe wnioski, wyraża przekonanie, że niema siły ludzkiej, któraby mogła oderwać tę ziemię od jej Macierzy!

Ufamy, że tak, jak nasze dzieci w listopadzie roku 1918, bez obcej pomocy odbiły Lwów, jak dzisiaj dzielny nasz żołnierz walczy na kresach Państwa dla obrony własnej Ojczyzny i cywilizacyi całego świata, tak z dotychczasową pogardą życia stanie on — gdy tego będzie potrzeba — w obronie prastarej dzielnicy Polskiej — w obronie ziemi Czerwieńskiej!

Rada miejska w podniosłym nastroju przyjęła burzliwymi oklaskami rezolucyę, poczem radni odśpiewali pieśń „Nie damy ziemi".

Akademia ku czci T. Wojciechowskiego.

(J. P.) Dziś o godz. 11 przed południem w sali Biblioteki uniwersyteckiej, ubranej zielenią odbyła się uroczysta Akademia ku uczczeniu pamięci Tadeusza Wojciechowskiego wobec grona profesorów wszystkich wydziałów z senatem akademickim na czele, przedstawicieli władz, instytucyj naukowych, młodzieży i licznej publiczności.

Po kantacie, odśpiewanej przez chór akademicki wygłosił zagajenie rektor dr. Halban, poczem obszernie omówił zasługi naukowe Zmarłego prof. St. Zakrzewski, a prof. Finkel w rzewnem wspomnieniu wywołał przed oczy zebranych postać wielkiego uczonego. Rektor składał na ręce rodziny kondolencye.

Obszerniejsze sprawozdanie z przemówień podamy w najbliższym numerze.

— **Posady stójkowych.** Komenda policyi państwowej we Lwowie Lwów-miasto przyjmie kilkunastu mężczyzn w wieku od 22 do 45 lat na stały etat jako posterunkowych. Płaca początkowa dla kawalera 625 marek miesięcznie. Żonaci zależnie od ilości dzieci pobierać będą większe płace. Kompletne umundurowanie, obuwie i koszary. Wikt za zapłatą z przyznanej pensyi zapewniony. Zgłaszać się należy z dokumentami od 9—2 przy ul. Kazimierzowskiej l. 30. Lwów.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW ROSSOWSKI.

August Strindberg. 25)

CZANDALA.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Usłyszawszy piekielny hałas na dole w stajni, obaczył magister ze swego okna, jak cygan dobierał się Matsowi do skóry, ten zaś w obronie własnej ściągnął go łopatą przez plecy. Umknąwszy ze stajni, rozkazał zarządca parobkowi, by natychmiast wynosił się z domu. Cała ta awantura w ciemnie zamąciła spokoju magistra.

Równie obojętnie spoglądał na to, jak Mats toboły swe zasznurował i poszedł, Andrzej jakby nie zdawał sobie sprawy, dlaczego to się stało. Wogóle wypadki tego dnia przesunęły się przed nim, jak coś, na co nie warto zwracać uwagi.

Zszedłszy potem do cieplarni, zauważył, że wóz, który zniknął był w tak tajemniczy sposób, stoi na podwórzu. Przednie koła były oblepione po osie gliną. Obok wozu leżała kupa gnoju.

Gdyby miał nieuszczuploną zdolność sądu, byłby przypomniał sobie tajemnicze szmery na strychu, byłby starał się zbadać, czy też pod gnojówką nie znalazło by się coś, co chciano ukryć.

Ale oczy jego widziały tylko jedną dziewczynę. Na domiar spotykał ją wszędzie, gdzie się ruszył: na podwórzu, na schodach na strychu; zauważył też, że była wystrojona.

Popołudniu chciał magister wybrać się z dziećmi na wycieczkę. Zamówiony jednak wóz nie przybył. Cygan tymczasem kazał zaprzadz karocę, a gdy dzieci przykrym zawodem dotknięte, ze smutną spoglądały na to minką, zaprosił magistra, by z dziećmi w towarzystwie baronowej pojechał do lasu. Magister zaproszenia nie odmówił i niemało był zdziwiony, gdy w godzinę później z całem towarzystwem siedział w powozie, mając naprzeciw siebie Magelonę.

Baronowa w rozmowie starała się zwrócić jego uwagę na dziewczynę. Dziewczyna wytrzeszczała nań ołowiane swe oczy i próbowała stroić przyjemne miny, z którymi wcale nie było jej do twarzy.

Ale widząc dzieci swe w tem brudnem towarzystwie, za którem aż do lasu wlókł się odór zepsutego mięsa i wilgotnych psów, opryskliwy/oprzytomniał wreszcie. Gdy patrzył, z jakim ironicznym uśmiechem spoglądali ludzie na tę wyprawę, zbudziła się w Andrzeju cała świadomość poniżenia.

Teraz dopiero zauważył, że baronowa przywdziała wielki kołnierz z białych kotów i kapelusz z czasów Gustawa I., olbrzymie monstrum, podobne do parasola, owiniętego ogonem łasicy. Cygan paradował w żółtej kurcie, na plecach mając ślady pięciu palców umaczanych w dziegciu, prawdopodobnie pamiątkę po scenie z Matsem. Konie wyglądały jakby wprost wróciły z tańca śmierci na katedrze w Lund.

Była chwila, gdy magister chciał przerwać jazdę, wysiąść z dziećmi i uciec jak najdalej od tego wszystkiego. Ale właśnie, gdy patrzył na dzieci, zacierały się ohydne rysy całego obrazu. Głuchy na paplaninę cygana słyszał teraz tylko śmiech ich wesoły. Potem przyszła mu na myśl baronowa, która sparaliżowana leżała w domu, która dzień po dniu wiła się w cierpieniach, gdy na świecie lato rozrzucało jasność i uciechę życia. Wtedy porwał go nagle wstyd i żal i gniew z powodu tylu nieuniknionych cierpień, które los mu zadawał i do których zadawania innym zmuszał go bezlitośnie. I tak opanowały go owe myśli, że ani spostrzegł, jak powóz zboczywszy z drogi, zajechał przed gospodę, w której jakiś magik skupił dokoła siebie hałasującą ciżbę, a nieopodal w cieniu buków tańczyło i raczyło się chłopstwo.

Nagle zbudziły go z zadumy śmiechy i gwizdanie, jakiemi przyjęto pojawienie się powozu.

Nie mogąc zapanować nad wzburzeniem, zrywa się, chwyta lejce i skierowuje konie napowrót na drogę.

Przez chwilę zapanowało groźne milczenie. Magister usprawiedliwiał się wobec baronowej, zmyślając, jakoby żonie przyrzekł, iż dzieci nie wprowadzi między tłumy. Baronowa z zastanawiającym sprytem udała, że uznaje słuszność owych motywów, a nawet pochwaliła go za wzruszającą o dzieci troskliwość.

I tak pojechali z powrotem do domu.

Że wszystko to było szelmowskim, z góry ułożonym konceptem, nie wpadło magistrowi na myśl. Całe zajście wzbudziło w nim tyle odrazy, iż rozmyślnie tłumił refleksye, rozmyślnie stał się głuchym i ślepym na wszystkie niemiłe wrażenia.

Gdy dzieci o siódmej wieczorem układły się do snu, magister przeszedł do swego pokoju, by nikogo z domowników nie widzieć ani nie myśleć. Ciepły, lecz ciemny był ów wieczór sierpniowy. Magister zdjął kaftan, zapalił świecę i zasiadł do czytania. Gdy tak odwraca karty botanicznego dzieła, myśli jego szukają na nich czegoś, czego nie mogą znaleźć, jak bąki przelatują od kwiatu do kwiatu, rykami dobierając się, skąd mogłyby zaczerpnąć miodu. Aż oto zatrzymuje się na rozdziale o krzyżowaniu roślin i teraz dopiero Andrzej rozpoczyna rozumieć, co czyta. Wyrazy nabierają barw i kształtów. Nęci go tajemnica zapłodnienia, jak nęciła niegdyś młodego chłopca na szkolnej ławie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

C. IV, 153/19 (1). Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Katarzynie Petryk wniesiony został do sądu powiatowego w Ottynii przez Warwarę Wasyłyszyn ur. Demianów pozew o uznanie prawa odkupu parc. gr. 1139/2 gm. Winograd za wykonane. Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 23 grudnia 1919 o godz. 9 przed południem w tut. sądzie. Celem strzeżenia praw niebj. masy spadk. po ś. p. Katarzynie Petryk ustanawia się p. dr. Izydora Blumenblatta, adwokata w Ottynii, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobjętą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki masa objętą nie zostanie.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia, dnia 7 listopada 1919. (5928)

C. IV. 281/19. Przeciw Simche Parillowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do sądu pow. w Brodach przez Joela Kristyampolera pozwy o rozwiązanie umowy najmu, o zapłatę 2000 koron i 1000 koron zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 22 grudnia 1919 o godz. 8 rano w tut. sądzie sala 59. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Glasberga, adwokata w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ten w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 19 listopada 1919. (5930)

Cw. I. 68/19/1. Przeciw nieobjętem masom spadkowym po Michale i Marcie Choma w Podjarkwie wniesiony został do sądu okręg. j. handl. we Lwowie przez Pinkasa Bauma w Pohorylcach pozew wekslowy o 4000 kor. Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty do Cw. X. 68/19. Celem strzeżenia praw pozwanych mas spadkowych ustanawia się p. dr. Tadeusza Janiszewskiego, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwane masy w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. X

Lwów, dnia 11 listopada 1919. (5921)

DONIESIENIA PRYWATNE.

Bank Galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie

oraz

Związek Ziemian we Lwowie

powołując do życia Towarzystwo akcyjne pod firmą

Bank Związku Ziemian

a to na podstawie zatwierdzonego przez Rząd statutu.

W myśl § 6 statutu wynosi kapitał akcyjny K 4,000.000 rozłożony na 10.000 sztuk pełno wpłaconych akcyi po nom. K 400, z których sztuk 2500 akcyi jest imiennych, zaś 7500 sztuk akcyi opiewa na okaziciela.

Celem nowego Banku jest popieranie gospodarcze rozwoju wielkiej średniej i małej polskiej własności ziemskiej w b. Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przy udzielaniu właścicielom i dzierżawcom posiadłości wiejskich poparcia pod względem finansowym, administracyjnym i prawnym, tudzież przez organizowanie gospodarcze silnych i racyonalnie założonych gospodarstw ziemskich.

Bank Związku Ziemian obejmuje agendy dotychczasowego Związku Ziemian we Lwowie.

Z nowej emisyi akcyi Banku Związku Ziemian, wynoszącej sztuk 10.000 akcyi nominalnej wartości K 4,000.000, obejmuje grupa instytucyi finansowych i osób interesowanych 50 proc. t. j. K 2,000.000 nowych akcyi, a celem dania możności współudziału szerszym warstwom publiczności, przedkłada się brakującą resztę a mianowicie sztuk 5000 akcyi im. wartości K 2,000.000 do rozsprzedaży w drodze publicznej

subskrypcyi

na następujących warunkach:

1. kurs emisyjny nowych akcyi wynosi K 400 za każdą akcyę,
2. przy zgłaszaniu należy uiścić gotówką całą cenę kupna,
3. repartycyę nowych akcyi przeprowadzi Bank Związku Ziemian wedle swego uznania,
4. nowe akcye wydane będą akcyonaryuszom za zwrotem potwierdzenia kasowego na uskutecznioną zapłatę, względnie po zawiadomieniu o dokonanym przydziale akcyi,
5. na wypadek nieprzydzielenia akcyi, Bank zwróci najpóźniej do 31 grudnia 1919 wpłaconą kwotę wraz z narosłymi odsetkami w wysokości 2 proc.,
6. nowe akcye uczestniczą w zyskach Banku Związku Ziemian od dnia 1 stycznia 1920 roku,
7. termin zgłoszenia kończy się z dniem 15 grudnia 1919 r.,
8. zgłoszenia na nowe akcye przyjmuje:

w Krakowie Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu Rynek Gł. 25.
we Lwowie Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.
we Lwowie Związek Ziemian ul. Kopernika l. 4.

OGŁOSZENIE.

Dnia 14-ego grudnia 19 9 o godzinie 3-ej po południu odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków **Lwowskiego Towarzystwa Dyskontowego** stow. zarej z ogr. por. we Lwowie w kancelaryi pasaż Hausmana l. 9 II. z następującym

porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za lata 1914 do 1919.
2. Absolutoryum ustępującej Dyrekcyi i Radzie Nadzorczej.
3. Zmiana statutu.
4. Wybór Dyrekcyi.
5. Wybór Rady nadzorczej.
6. Wnioski członków.

W razie braku kompletu wymaganego statutem, odbędzie się ponowne nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków stowarzyszenia tego samego dnia t. j.: 14 grudnia 1919 o godzinie 5 po południu w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym. W tym wypadku uchwały zapadną bez względu na ilość jawiących się członków.

Dyrekcya.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa wyrobu i sprzedaży szat liturgicznych w Krośnie

odbędzie się dnia 30 grudnia 1919 o godzinie 4 po południu w budynku Towarzystwa w Krośnie.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi o zamknięciach rachunkowych za lata 1917 i 1918.
3. Wnioski rady nadzorczej co do pokrycia niedoboru.
4. Sprawozdanie związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych z lustracyi Towarzystwa.
5. Wybór ustępujących członków Rady nadzorczej.
6. Wybór Komisyi kontrolującej.
7. Wnioski.

Krosno, w grudniu 1919. 5984

Przewodniczący Rady nadzorczej:
Walerjan Stawiarski.

OGŁOSZENIE.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Żółkwi stow. zarej. z ograniczoną poręką odbędzie się dnia **22 grudnia 1919** o godzinie 3 po południu w lokalu stowarzyszenia w Żółkwi z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Zagajenie Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za lata 1914, 1915, 1916, 1917 i 1918.
3. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za lata 1914, 1915, 1916, 1917 i 1918.
4. Zatwierdzenie bilansu jakoteż rachunku strat i zysków za lata 1914, 1915, 1916, 1917 i 1918.
5. Ponowny wybór członków Dyrekcyi w myśl § 4 statutu.
6. Ponowny wybór Rady Nadzorczej w myśl § 24 statutu.
7. Wybór Komisyi Rewizyjnej w myśl § 48 statutu.
8. Wnioski członków.

Rada Nadzorcza
Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Żółkwi
stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

M. Beller, prezes — **M. Katz**, sekretarz.

A IV. 680/19 (26).

Aufforderung an die Erben, Vermächtnisnehmer mit Gläubiger eines Ausländers.

Am 17 Juni 1919 ist der nach Neu-Sandez Polen zuständige. poln. Staatsbürger H. Eisig Birnbaum in Wien II., Mohrengasse 40, woselbst er den ordentlichen Wohnsitz hatte, ohne Hinterlassung einer letzwilligen Anordnung verstorben.

Gemäss §§ 137, 138 kais. Pat. v. 9 August 1854 R. G. Bl. Nr. 208 werden alle Erben, Vermächtnisnehmer und Gläubiger, die österreichische Staatsbürger oder hierlands sich aufhaltende Fremde sind, aufgefordert, ihre Ansprüche an den Nachlass längstens bis 31 Dezember 1919, beim gefertigten Gerichte anzumelden, widrigens der Nachlass ohne Rücksicht auf diese Ansprüche an die ausländische Behörde oder eine von dieser legitimierte Person ausgefolgt werden kann,

Zugleich werden gemäss § 140 kais. Pat. vom 9 August 1854 R. G. Bl. Nr. 208 mit Rücksicht darauf, dass die hierlands befindlichen Erben um die Vornahme der Verlassenschaftsabhandlung durch die österreichische Gerichtsbehörde angesucht haben, die allfälligen auswärtigen Erben und Vermächtnisnehmer aufgefordert, ihre Ansprüche in der gleichen Frist anzumelden und bekannt zu geben, dass sie die Abtretung an die ausländische Behörde verlangen, wenn letztere nicht selbst die Abtretung verlangt, die Abhandlung hierlands und zwar mit den sich meldenden Erben allein gepflogen würde.

Bezirksgericht Leopoldstadt, Abt IV.

Wien, 17 November 1919. 5924 3—3

Doniesienie w myśl § 121 statutu, którego przedruk nie będzie płacony.

Galicyjski akcyjny Bank hipoteczny.

Przy pięćdziesiątem pierwszem losowaniu

4½% listów hipotecznych

dnia 29 października 1919

zostały wylosowane do spłaty:

Ser. A. po 100 fl. = 200 kor.

43	2856	4383	6983	9664	12202	15425	17531	19082	21016	23162	27812
478	3398	4986	7306	9727	13240	15857	17997	19310	21456	24006	28966
572	3525	5152	8090	9773	13284	15954	18022	19503	21892	25959	29578
974	3529	5266	8948	9784	14717	16714	18495	19540	22023	26039	31384
1137	3561	5379	9402	9831	15003	16822	18524	19746	22457	27177	31470
1179	3683	5487	9424	11278	15297	17050	18765	19858	22917	27368	31482
1264											

Ser. B. po 500 fl. = 1000 kor.

488	1405	4559	6387	8476	9632	10531	12848	14896	19644	23493	25466
544	1475	5115	6740	8579	9667	11194	14293	18759	21701	24084	26436
572	2061	5199	7246	9339	9767	11457	14397	19292	22508	24096	26745
900	2959	6013	8410	9364	9884	11871	14766	19629	23483	24728	27193
984	4404	6185									

Ser. C. po 1000 fl. = 2000 kor.

2245	8403	11389	15796	20340	23377	26857	30474	32488	47089	52505	60926
4013	8588	11475	16984	21377	23737	27638	30697	34155	48767	52690	61053
4520	8623	11684	17223	22119	23913	28087	30793	35068	48974	53270	61685
5606	9230	12150	17246	22272	24054	28386	30971	36379	50805	53842	64120
6140	9353	12170	17444	22502	24558	28667	30983	39560	50836	54058	64402
6303	9497	12370	17627	22714	24612	28928	31088	41726	50972	55486	64431
6679	9530	12875	18575	22951	24779	29198	31503	41851	50977	55730	64734
7242	9625	13230	19343	23085	25342	29252	31737	43685	51123	55746	
7707	9984	14334	19357	23093	25960	29393	32216	44732	51381	56533	
7842	10734	14441	19994	23147	26059	29875	32221	46636	51388	57351	
7931	11097	15079	20248	23285	26572	30054	32352	47057	52310	57660	

Ser. D. po 5000 fl. = 10.000 kor.

5	1383	1858	2917	3009	3871	5420
515	1727	2411	2936	3029	4723	6265

Ser. E. po 10.000 fl. = 20.000 kor.

237

Powyższe listy hipoteczne wypłacane będą w wylosowanych kwotach kapitału począwszy od **dnia 1 maja 1920** i z tymże dniem ustaje dalsze oprocentowanie onych.

Kupony zapadłe po upływie powyższego terminu będą wprawdzie nadal wypłacane, jednakże wypłacona za nie gotówka, potrąconą będzie z kapitału przy tegoż wypłacie.

W y k a z

w poprzednich ciągnieniach wylosowanych, a w obiegu będących

4½% listów hipotecznych.

Ser. A. po 100 fl. = 200 kor.

45	2787	5315	8195	11354	13724	15768	17963	19955	21528	23230	26982
58	2893	5450	8245	11404	13749	15771	18051	19965	21548	23250	26984
63	3046	5540	8360	11480	13844	15781	18069	20012	21552	23362	27024
119	3051	5558	8371	11544	13851	15829	18076	20043	21578	23394	27031
132	3061	5621	8409	11662	13902	15936	18108	20083	21594	23424	27056
192	3074	5625	8468	11692	13908	16176	18125	20114	21601	23481	27094
254	3101	5639	8507	11779	13975	16187	18130	20133	21646	23482	27096
294	3135	5698	8545	11797	14004	16209	18140	20155	21674	23502	27111
295	3177	5737	8547	11873	14065	16213	18160	20171	21675	23519	27122
341	3217	5761	8582	11927	14120	16324	18170	20247	21676	23569	27131
435	3321	5824	8610	11949	14128	16358	18196	20258	21755	23624	27140
481	3471	5829	8709	11982	14159	16414	18285	20260	21797	23627	27142
560	3501	5835	8807	12048	14165	16510	18318	20310	21808	23876	27145
617	3515	5960	8810	12064	14235	16517	18393	20324	21813	24062	27156
649	3550	5995	8842	12079	14260	16581	18421	20331	21835	24122	27160
653	3609	6077	8866	12107	14305	16600	18422	20362	21873	24218	27181
688	3627	6119	9045	12128	14382	16641	18433	20384	21891	24372	27284
713	3684	61zr	9124	12156	14432	16654	18435	20409	21900	24481	27350
783	3689	6129	9354	12172	14477	16666	18436	20439	21938	24626	27603
860	3774	6196	9519	12263	14478	16693	18443	20449	21968	24635	27617
922	3781	6220	9533	12303	14558	16709	18504	20496	21982	24644	27843
1001	3854	6286	9543	12316	14590	16715	18553	20505	21991	24668	27979
1006	3939	6291	9588	12427	14605	16727	18567	20576	22043	24757	28005
1058	3952	6399	9600	12537	14632	16741	18583	20630	22066	24905	28013
1091	3967	6413	9604	12586	14681	16742	18590	20653	22129	24964	28039
1315	3968	6450	9647	12613	14683	16787	18627	20654	22143	25193	28045
1338	3992	6797	9749	12614	14707	16825	18664	20754	22168	25195	28697
1357	3994	6804	9788	12626	14729	16826	18668	20755	22202	25221	29269
1375	4014	6944	9832	12739	14761	16930	18719	20813	22259	25240	29328
1376	4047	6950	9900	12740	14793	16954	18744	20862	22313	25370	29437
1407	4080	6984	9914	12751	14835	16970	18767	20884	22321	25445	29723
1456	4084	7030	9943	12789	14877	16979	18811	20895	22340	25476	29811
1576	4136	7044	10041	12871	14922	17056	18934	20896	22354	25515	29924
1586	4140	7188	10074	12881	14956	17080	18945	20943	22448	25611	30168
1649	4157	7206	10101	12940	14985	17094	19042	20965	22451	26015	30170
1743	4207	7211	10102	12968	14991	17103	19119	20995	22490	26086	30863
1746	4230	7239	10185	12988	15011	17112	19129	21012	22563	26297	31090
1755	4271	7315	10191	13014	15038	17217	19181	21030	22577	26329	31250
1760	4278	7319	10228	13083	15138	17240	19210	21062	22597	26773	31713
1793	4295	7388	10275	13118	15172	17260	19218	21070	22618	26805	31725
1838	4391	7461	10333	13121	15197	17278	19229	21103	22706	26812	31734
1858	4438	7462	10362	13166	15234	17342	19288	21143	22714	26821	31742
1869	4538	7463	10499	13197	15280	17412	19289	21172	22739	26832	31810
1886	4571	7469	10547	13249	15300	17430	19452	21219	22890	26839	31821
2005	4632	7484	10701	13274	15305	17496	19541	21235	22999	26856	31858
2046	4741	7531	10708	13298	15415	17628	19550	21255	23020	26884	31896
2092	4760	7600	10750	13384	15526	17710	19581	21258	23090	26889	31954
2188	4769	7772	10937	13387	15595	17724	19583	21272	23093	26909	31988
2231	4778	7854	11095	13389	15625	17841	19591	21315	23098	26922	31991
2244	4914	7864	11139	13437	15644	17860	19651	21363	23113	26925	32116
2342	4921	7888	11175	13515	15685	17889	19755	21420	23138	26937	32139
2369	4946	8107	11272	13655	15686	17890	19759	21467	23149	26962	32150
2398	4950	8123	11313	13713	15703	17891	19898	21482	23165	26972	32159
2609	5285	8130	11348	13723	15727	17901	19927	21486	23222	26977	32756

Ser. B. po 500 fl. = 1000 kor.

12	1145	3076	4636	6978	8952	10631	11805	14192	17294	19544	23433
37	1189	3080	4710	7182	8976	10646	11834	14300	17375	19574	23436
76	1208	3140	4712	7228	8987	10660	11931	14325	17397	19902	23542
97	1266	3159	4717	7261	9008	10723	11998	14330	17425	19943	23572
124	1268	3296	4737	7276	9052	10749	12066	14496	17488	19992	23619
149	1344	3359	4814	7315	9062	10811	12068	14599	17547	20170	23622
221	1545	3384	4826	7487	9118	10814	12161	14725	17573	20196	24059
224	1557	3426	4890	7618	9220	10819	12168	14735	17640	20338	24122
253	1573	3437	4919	7621	9330	10919	12199	14809	17649	20506	24253
303	1612	3557	4932	7650	9371	10999	12239	14860	17651	20555	24336
306	1698	3572	4961	7660	9442	11005	12284	14914	17721	20577	24377
310	1774	3612	4972	7740	9494	11039	12339	14925	17735	20875	24393
313	1810	3752	5028	7786	9496	11045	12416	14958	17960	21019	24448
369	1830	3796	5112	7832	9528	11053	12432	15024	17988	21143	24524
408	1880	3840	5213	7851	9560	11063	12434	15218	18001	21154	24598
439	1902	3905	5219	7866	9590	11081	12449	15447	18267	21188	24615
442	1905	4016	5330	8055	9605	11173	12480	15472	18323	21201	24689
448	1918	4037	5361	8061	9606	11370	12515	15498	18347	21350	24706
608	1974	4071	5490	8070	9645	11408	12634	15553	18430	21399	24831
630	2190	4122	5521	8104	9653	11433	12697	15746	18433	21445	25114
636	2304	4143	5640	8139	9770	11437	12723	15861	18483	21557	25176
696	2515	4178	5646	8253	9771	11464	12756	16011	18580	21695	25373
698	2523	4207	5702	8293	9777	11516	12875	16237	18635	21751	25433
717	2532	4271	5725	8294	9873	11519	12886	16344	18772	21797	25521
724	2551	4340	5735	8338	10050	11531	12889	16396	18803	21798	25542
770	2643	4342	5789	8472	10060	11551	13073	16413	18827	22015	25954
821	2652	4397	5889	8557	10109	11568	13209	16604	18846	22174	26063
863	2710	4410	6167	8665	10177	11573	13433	16664	18896	22331	26087
880	2731	4441	6171	8682	10214	11627	13474	16667	19119	22340	26124
885	2748	4452	6293	8780	10228	11646	13495	16719	19198	22461	26571
909	2757	4455	6309	8791	10251	11714	13636	16830	19215	22493	26769
1021	2797	4463	6328	8814	10252	11749	13656	16957	19229	22531	26969
1087	2824	4538	6375	8815	10256	11750	14104	16999	19260	22592	27119
1100	2911	4546	6719	8817	10385	11785	14176	17155	19413	22641	27273
1113	2971	4549	6828	8829	10486	11797	14182	17268	19463	22663	27275
1130	2991	4595	6835	8925	10559	11799					

Ser. C. po 1000 fl. = 2000 kor.

140	3878	8165	12739	17066	21196	23739	26504	29306	32001	37435	44719
187	3913	8193	12741	17076	21204	23747	26550	29347	32018	37455	44742
226	3920	8207	12821	17318	21224	23801	26566	29350	32030	37559	44772
246	3937	8404	12885	17455	21233	23819	26650	29385	32075	37678	44932
263	3951	8517	12907	17493	21255	23834	26747	29416	32076	37769	45119
330	3998	8548	12935	17513	21381	23847	26878	29467	32077	37770	45221
397	4080	8581	12997	17819	21469	23850	26897	29754	32123	38009	45268
419	4196	8666	13071	17854	21486	23852	26904	29769	32135	38137	45444
431	4373	8688	13075	17895	21488	23868	26955	29778	32137	38182	45478
507	4393	8691	13103	17899	21500	23869	26960	29800	32177	38183	45565
576	4417	8806	13105	17954	21523	23884	27028	29813	32233	38465	45590
585	4439	8891	13166	18076	21536	23924	27040	29823	32237	38825	45710
603	4459	8939	13189	18124	21597	23929	27047	29918	32304	38884	45784
633	4494	9076	13270	18132	21622	23930	27078	29933	32335	38895	45927
714	4503	9126	13320	18220	21667	23941	27084	29946	32360	38950	46154
721	4504	9292	13339	18318	21673	23946	27110	29989	32386	38989	46296
730	4632	9297	13490	18322	21677	23987	27130	30008	32491	39057	46511
755	4634	9302	13510	18391	21735	23994	27214	30058	32514	39310	46512
756	4728	9312	13528	18525	21828	24000	27274	30062	32553	39337	46557
822	4742	9341	13539	18615	21832	24049	27296	30076	32828	39341	46610
836	4744	9358	13585	18618	21949	24079	27314	30132	33044	39427	46631
947	4751	9478	13601	18653	22055	24098	27382	30322	33134	39490	46634
978	4752	9486	13662	18702	22082	24107	27404	30330	33145	39549	47031
1217	4841	9541	13664	18824	22091	24120	27405	30359	33238	39910	47202
1232	4844	9543	13706	18842	22098	24127	27539	30388	33505	39934	47241
1255	4913	9551	13748	18894	22104	24131	27555	30431	33647	39975	47283
1268	4933	9613	13756	18909	22137	24209	27575	30432	33687	39999	47677
1339	5072	9733	13908	18958	22151	24293	27599	30486	33734	40101	47712
1341	5083	9884	13913	18984	22286	24324	27606	30487	33824	40133	47807
1347	5134	9913	14014	19005	22303	24356	27659	30513	33838	40166	47933
1435	5172	9922	14031	19114	22334	24373	27667	30525	33880	40237	48254
1586	5319	10098	14247	19167	22366	24417	27707	30531	34041	40305	48306
1593	5367	10146	14256	19189	22387	24557	27727	30534	34045	40577	48383
1729	5384	10283	14484	19284	22395	24569	27774	30560	34177	40585	48385
1790	5385	10287	14619	19298	22412	24592	27795	30571	34365	40772	48429
1812	5431	10318	14660	19471	22582	24605	27820	30615	34370	40813	48908
1816	5503	10330	14705	19500	22601	24633	27874	30628	34509	40840	48978
1893	5518	10363	14741	19515	22602	24669	27908	30702	34526	41105	48982
1896	5635	10420	14753	19545	22665	24676	27913	30722	34539	41108	49078
1972	5682	10444	14797	19550	22676	24812	27915	30737	34635	41118	49095
2014	5797	10519	14855	19575	22700	24813	27971	30738	34804	41212	49137
2037	5830	10549	14887	19754	22718	24821	27976	30743	34906	41278	49391
2048	6081	10602	14901	19769	22784	24908	27982	30798	34974	41356	49414
2066	6101	10646	14903	19844	22798	24945	27996	30810	34998	41406	49630
2068	6130	10662	14993	19882	22809	24977	27998	30961	35277	41433	49635
2073	6149	10788	15047	19889	22862	25032	28010	30972	35420	41481	49654
2094	6169	10802	15054	20217	22932	25089	28014	31013	35461	41505	49886
2125	6191	10941	15064	20220	22934	25096	28034	31058	35540	41608	49947
2180	6260	11022	15141	20221	22949	25103	28088	31059	35612	41754	49971
2221	6283	11096	15222	20226	22961	25108	28138	31105	35646	41766	50025
2243	6469	11465	15243	20252	22994	25121	28144	31123	35668	41789	50071
2274	6502	11489	15269	20355	23017	25147	28169	31201	35683	41790	50113
2275	6523	11594	15384	20363	23025	25150	28208	31261	35773	41865	50239
2319	6667	11598	15391	20371	23060	25164	28213	31266	35815	41907	50305
2339	6675	11610	15449	20400	23073	25195	28357	31272	35829	42182	50319
2452	6868	11619	15471	20407	23110	25205	28489	31273	35967	42483	50584
2453	6904	11680	15549	20436	23140	25382	28500	31295	36036	42565	50802
2574	6984	11752	15598	20459	23152	25400	28558	31299	36161	42650	50958
2661	7181	11804	15620	20462	23229	25424	28591	31334	36275	42724	50992
2721	7182	11810	15636	20486	23234	25442	28608	31350	36318	42751	51017
2747	7219	11865	15814	20520	23237	25553	28725	31458	36366	42829	51114
2766	7333	12031	15904	20569	23250	25608	28743	31505	36508	43088	51146
2831	7437	12032	15973	20582	23281	25634	28773	31536	36510	43154	51644
2997	7447	12060	16072	20602	23288	25694	28880	31541	36586	43211	51719
3054	7478	12365	16088	20623	23294	25830	28978	31545	36606	43601	51777
3166	7579	12410	16172	20626	23403	25832	28989	31558	36620	43695	51801
3189	7631	12424	16415	20630	23404	25860	29022	31562	36626	44011	51902
3261	7645	12426	16454	20718	23429	25918	29030	31717	36650	44079	51926
3285	7706	12432	16471	20793	23448	25987	29119	31785	36707	44121	52008
3315	7711	12496	16482	20837	23548	25995	29123	31789	36806	44130	52102
3472	7743	12516	16549	20873	23572	26016	29160	31843	37006	44158	52248
3507	7856	12524	16569	20943	23578	26095	29188	31869	37030	44246	52630
3508	7996	12549	16584	20983	23592	26100	29215	31876	37048	44256	52794
3534	8041	12609	16634	21008	23654	26127	29219	31912	37192	44382	52880
3687	8057	12647	16713	21049	23661	26196	29261	31930	37237	44428	52991
3688	8104	12711	16930	21169	23676	26309	29265	31947	37249	44487	53369
3850	8143	12728	17015	21194	23727	26382	29287	31948	37383	44616	53435

Ser. C. po 1000 fl. = 2000 kor.

53472	54606	55311	56185	57369	58491	59026	59656	60548	61450	62273	63347
53513	54610	55460	56266	57450	58508	59207	59663	60574	61510	62436	63380
53858	54615	65464	56441	58005	58520	59227	59683	60621	61627	62625	63401
54039	54617	55536	56815	58076	58574	59353	59728	60677	61670	62697	63479
54116	54661	55545	56922	58106	58689	59456	59827	60740	61832	62780	63577
54136	54746	55682	57050	58171	58716	59602	59942	61008	61843	62994	63578
54196	54820	55770	57132	58203	58845	59641	60412	61195	62079	63071	63649
54270	55042	55912	57212	58291	58989	59655	60416	61196	62098	63333	64094
54302	55147	55987	57280	58421	59003						

Ser. D. po 5000 fl. = 10.000 kor.

46	492	1108	1515	1783	2108	2686	2975	3490	3707	5183	6329
47	589	1132	1545	1786	2184	2746	2979	3491	3878	5236	6464
179	631	1207	1594	1825	2188	2762	3027	3498	4181	5451	6532
269	730	1295	1618	1832	2300	2764	3062	3525	4225	5464	6655
283	776	1306	1660	1887	2328	2811	3154	3527	5014	5624	6675
287	816	1324	1669	1892	2332	2882	3217	3561	5058	5839	6680
370	836	1395	1677	1903	2579	2897	3337	3631	5116	5927	6763
380	864	1465	1718	2006	2580	2910	3406	3690	5134	5949	6768
391	916	1470	1732	2067	2657	2956	3444				

Ser. E. po 10.000 fl. = 20.000 kor.

53 133 207 276 295 417 504 676 710 906 926

Oprocentowanie wyż wymienionych listów ustaje z terminem ich płatności, a w razie gdyby mimoto kupony płatne po tymże terminie zostały wypłacone, będą one potrącone przy wypłacie kapitału.

Lwów, w kwietniu 1919.

Galic. akcyjny Bank hipoteczny.

Przy czterdziestem drugiem losowaniu

4% listów hipotecznych

dnia 29 października 1919

zostały wylosowane do spłaty:

Ser. A. po 200 kor.

91	1863	2571	3208	4052	5165	6081	6993	7904	9231	10594	12156
147	1881	2577	3231	4106	5175	6198	7000	7962	9297	10745	12189
216	1937	2582	3301	4118	5237	6261	7169	7973	9549	10832	12257
583	1974	2597	3303	4165	5277	6321	7224	8058	9661	10890	12286
782	1983	2609	3389	4230	5285	6340	7250	8165	10033	11043	12516
944	2032	2675	3395	4418	5312	6410	7418	8355	10059	11189	12850
1127	2278	2784	3539	4457	5490	6476	7558	8648	10100	11294	12854
1193	2289	2819	3581	4853	5536	6517	7728	8953	10142	11513	12871
1309	2299	2834	3726	4858	5601	6673	7759	9059	10256	11690	12880
1596	2381	2914	3745	4978	5670	6778	7806	9094	10306	11775	
1625	2563	2965	4002	5072	5962	6806	7847	9191	10542	12017	

Ser. B. po 1000 kor.

50	972	1617	2283	3383	4607	5443	6752	7273	9084	10193	11343
82	1136	1711	2418	3416	4629	5451	6480	7317	9124	10337	11357
137	1223	1722	2577	3440	4649	5747	6496	7350	9194	10746	11364
149	1258	1838	2654	3981	4703	5765	6788	7556	9287	10778	
163	1329	1983	2686	4006	4718	5920	6813	7717	9677	10832	
363	1348	2003	2812	4278	4785	5938	6878	7815	9720	10838	
470	1499	2084	3106	4310	4943	6054	7174	8218	9813	11139	
907	1530	2240	3293	4555	5276	6129	7246	9000	10136	11272	

Ser. C. po 2000 kor.

325	11695	16821	17627	18974	19817	20517	20954	21998	22647	23647	24327
618	12033	16885	17765	19000	19829	20582	20955	22049	22767	23648	24333
1186	12531	16888	17786	19022	19852	20592	21016	22107	22822	23654	24345
2648	13943	16940	17800	19051	19884	20600	21019	22137	22827	23672	24365
3155	14238	16947	17821	19059	20003	20602	21295	22165	22865	23873	24375
3641	14447	16956	18085	19071	20007	20620	21362	22170	22898	23876	24430
6585	16128	16981	18203	19083	20030	20648	21396	22216	22901	23991	24472
7046	16135	16987	18208	19216	20052	20676	21409	22252	23065	24099	24488
7405	16374	16993	18288	19290	20143	20677	21412	22356	23088	24108	24516
8291	16575	17043	18450	19297	20146	20694	21594	22392	23099	24119	24569
8390	16579	17087	18457	19354	20207	20703	21595	22458	23140	24133	24724
8951	16610	17167	18458	19391	20210	20731	21606	22461	23144	24166	24762
9550	16612	17196	18462	19589	20262	20787	21627	22482	23357	24182	
9585	16625	17298	18471	19593	20292	20870	21688	22498	23416	24201	
9626	16714	17343	18481	19705	20309	20907	21698	22517	23423	24216	
9644	16742	17422	18574	19725	20372	20918	21815	22560	23432	24258	
10221	16768	17463	18604	19730	20378	20922	21827	22641	23505	24276	
11510	16789	17599	18613	19788	20477	20939	21881	22642	23618	24294	

Ser. D. po 10.000 kor.

17	378	584	789	955	1184	1506	1700	2279	2583
51	424	699	845	1090	1322	1554	1999	2284	
176	557	751	860	1157	1425	1651	2040	2521	

Ser. E. po 20.000 kor.

41 143 226 353 482 553 671 738

Powyższe listy hipoteczne wypłacane będą w wylosowanych kwotach kapitału poczawszy od **dnia 1 maja 1920** i z tymże dniem ustaje dalsze procentowanie onych.

Kupony zapadłe po upływie powyższego terminu będą wprawdzie nadal wypłacane, jednakże wypłacona za nie gotówka, potrąconą będzie z kapitału przy tegoż wypłacie.

W y k a z

w poprzednich ciągnieniach wylosowanych, a w obiegu będących

4% listów hipotecznych

Ser. A. po 200 kor.

12	1393	1914	2626	3727	4941	6521	7799	8766	10328	11529	12598
286	1426	1927	2697	3851	5390	6561	7824	8778	10343	11647	12622
400	1434	1984	2738	4067	5452	6616	7830	8971	10457	11786	12710
451	1453	2015	2804	4103	5496	6708	7842	9012	10462	11798	12832
453	1456	2061	2860	4117	5534	6824	7909	9122	10590	11809	12827
575	1523	2145	2888	4208	5539	6834	7995	9376	10671	11826	
634	1526	2163	3117	4254	5756	7011	8005	9586	10711	11877	
674	1551	2195	3267	4267	5812	7283	8086	9759	10720	12097	
709	1617	2249	3383	4387	5857	7312	8255	9791	10789	12166	
784	1628	2276	3420	4478	5999	7507	8495	9943	10802	12254	
819	1638	2364	3446	4631	6105	7605	8498	10069	11177	12284	
1017	1772	2399	3457	4754	6218	7620	8505	10154	11209	12382	
1029	1797	2459	3625	4768	6307	7663	8714	10164	11337	12547	
1377	1866	2543	3716	4813	6353	7767	8762	10222	11342	12565	

Ser. B. po 1000 kor.

208	1324	2160	2897	3654	4268	5110	5897	6737	7505	8634	9894
402	1441	2317	2908	3672	4277	5117	5897	6829	7519	8979	9944
589	1468	2332	3003	3692	4299	5176	5925	6981	7667	9026	10325
677	1592	2512	3006	3787	4388	5236	5983	7078	8114	9198	10583
692	1616	2777	3077	3822	4628	5273	6256	7110	8285	9326	10831
869	1800	2805	3142	4032	4729	5339	6328	7140	8480	9532	10900
966	1987	2882	3269	4071	4805	5585	6380	7203	8498	9562	10960
969	2013	2892	3323	4155	4819	5755	6396	7304	8523	9601	11062
1113	2132										

Ser. C. po 2000 kor.

25	756	2244	3266	5144	6929	8732	10182	11316	12770	14279	16158
41	760	2358	3341	5171	6950	8935	10208	11342	12802	14412	16296
50	934	2364	3479	5301	6978	9047	10212	11359	12828	14413	16381
51	1037	2422	3503	5345	7022	9072	10220	11423	13054	14572	16369
88	1164	2434	3522	5381	7163	9080	10367	11558	13075	14701	16406
91	1256	2447	3526	5653	7289	9198	10425	11618	13148	14764	16443
148	1300	2462	3755	5859	7299	9226	10444	11707	13165	14807	16829
214	1548	2523	3775	5912	7360	9270	10568	11819	13189	14864	19023
225	1564	2691	3834	6008	7448	9275	10652	11839	13260	15044	21886
299	1602	2696	4003	6023	7523	9364	10882	11857	13276	15257	24357
301	1785	2719	4406	6026	7582	9366	10917	12007	13607	15545	24780
341	1861	2828	4441	6042	7725	9408	10920	12075	13714	15586	
386	1873	2971	4624	6184	7805	9523	10937	12288	13816	15592	
476	1900	2973	4662	6387	7842	9661	10963	12302	13920	15600	
506	1948	2982	4702	6597	7859	9835	11062	12321	13962	15972	
586	1971	3021	4760	6820	8242	9948	11056	12434	14001	16067	
633	2036	3054	4928	6821	8274	10014	11200	12631	14254	16111	
704	2123	3167	5024	6921	8522	10078	11238	12644	14260	16113	

Ser. D. po 10.000 kor.

49	107	245	415	863	1457	1760	2004	2350	2541	2635	2695
91	125	284	514	876	1571	1843	2064	2374	2594	2647	2774
103	154	306	653	1170	1730	1866	2251				

Ser. E. po 20.000 kor.

2 36 174 237 254 800 863

Oprocentowanie wyż wymienionych listów ustaje z terminem ich płatności a w razie gdyby mimo to kupony płatne po tymże terminie zostały wypłacone, będą one potrącone przy wypłacie kapitału.

Lwów, w październiku 1919.

(5800) **Uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.**

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Krajowego Związku Przemysłowego we Lwowie

zwołane w myśl § 59*) statutu

odbędzie się we wtorek 16 grudnia b. r. o godzinie 4 po poł, w lokalu własnym przy ul. Chorążczyzny l. 6 II. p.

Na porządku dziennym:

Przemiana Krajowego Związku Przemysłowego na Spółkę Akcyjną.

5985 **Mycielski, m. p.**
prezes.

*) Uchwały w przedmiocie zmiany statutu lub rozwiązania stowarzyszenia powzięte być mogą w obecności przynajmniej 1/4 części członków do głosowania uprawnionych, większością 2/3 obecnych głosów. Jeżeli na Zgromadzeniu niema potrzebnej liczby członków, w ciągu następnych dni 30 odbyć się winno powtórne z tym samym porządkiem dziennym Zgromadzenie Ogólne, które bez względu na liczbę obecnych członków rozstrzyga prawomocnie większością 2/3 głosów

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12, pod zarządem Józefa Wyrobka.